

Wyd. A Łódź, Cena
czwartek 9 grudnia 1976 roku 1 zł
Rok XXXII nr 280 (8568)

DZIENNIK POPULARNY

ZA ROK, DWA — POLECA W KOSMOS

Polscy kandydaci na kosmonautów trenują w Gwiazdnym Miasteczku

PRZEBYWAJĄCY PRZED MIESIĄCEM W POLSCE DOWÓDCA ZAŁOŻY „SALUTA 21” I „SALUTA 5”, PLK BORYS WOLYNOW, POWIEDZIAŁ DZIENNIKARZOWI PAP: „BĘDZIEMY BARDZO RADZI Z POWIĘKSZENIA SIĘ NASZEJ KOSMICZNEJ RODZINY. PRZEKAŻEMY NASZYM GOŚCIOM CAŁĄ WIEDZĘ I DOŚWIADCZENIE, GROMADZONE OD KILKUNASTU LAT”.

Szkolenie przyszłych kosmonautów — z Czechosłowacji, Polski i NRD — właśnie się rozpoczęło. Jak poinformował wcześniej w wypowiedzi dla TASS gen. Władimir Szatajow, potrwa ono 16—27 miesięcy. Zgodnie z zawartym we wrześniu br. porozumieniem krajów uczestniczących w programie „Interkosmos”, międzynarodowe loty orbitalne odbędą się w latach 1978—1983.

Pod opieką doświadczonych pilotów pojazdów kosmicznych — kosmonautów radzieckich, kosmonauci z krajów socjalistycznych będą pełnić funkcje inżynierów pokładowych Bada m. in. prowadzą badania naukowe i obserwacje, które pomogą lepiej poznać naszą planetę i jej bogactwa oraz przyniosą nową wiedzę w licznych dziedzinach nauki: w astronomii, biologii i medycynie, w wielu specjalnościach fizyki. Niektóre z tych prac będą miały charakter badań podstawowych — o efektach poznawczych, inne będą mogły znaleźć praktyczne zastosowania w geologii, urbanistyce, rolnictwie i leśnictwie, meteorologii, łączności, itp.

Zjazd PSEO

W środę w Madrycie zakończył się 4-dniowy zjazd Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSEO), przeprowadzony po raz pierwszy od ponad 40 lat w warunkach legalności. Zjazd postanowił, że PSEO nie weźmie udziału w referendum na temat rządowego projektu reformy politycznej oraz potwierdził zadanie wobec władz zalegalizowania wszystkich partii politycznych, włącznie z komunistyczną.

Sekretarzem generalnym PSEO został ponownie Felipe Gonzalez. Delegaci dokonali wyboru nowego Komitetu Wykonawczego partii. Dotychczasowy 11-osobowy komitet, wyłoniony na poprzednim zjeździe w Suresnes (Francja) w 1974 r., został zwiększony o 8 członków. Po raz pierwszy wybrano przewodniczącego PSEO, którym został znany działacz partyjny, Ramon Rubial.

Dziś - Jutro - Pojutrze
8 stron

Pierwsza w kraju fabryka budynków kontenerowych

(Informacja własna)

Najgorsze zaplecza socjalne bywają, niestety, na budowach. Jest wprawdzie szatnia, umywalnia, jakieś pomieszczenie do śniadań, ale to wszystko przeważnie w barakach lub prowizorycznych pakamerach. Ci, którzy budują dla innych, wiedzą, jak się trudno buduje i jak ciężko jest potem to, co się wybudowało, burzyć. A taki jest los zapleczy budów, które istnieją tylko na czas jej trwania. Stąd wielkie zainteresowanie w świecie budowlanych wznoszących aktualnie w Łodzi fabryka

kontenerowego zaplecza administracyjno-socjalnego. Dodajmy, że jest to pierwsza w Polsce fabryka tego typu. Buduje ją załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa”, na potrzeby Zjednoczenia „Centrum”, działającego w ośmiu województwach, prawie wyłącznie na wielkich budowach przemysłowych. W biurze projektowo-badawczym Zjednoczenia „Centrum” opracowano dokumentację kontenerów — (Dalszy ciąg na str. 2)

W najbliższą niedzielę ważne posiedzenie KC OWP

Radio Damaszek poinformowało, iż Komitet Centralny Organizacji Wyzwolenia Palestyny zwołał na najbliższą niedzielę ważne posiedzenie. Odbędzie się ono w stolicy Syrii Zrótda palestyńskie podały, że na posiedzeniu będzie omawiana m. in. rola OWP w obecnej ofensywie pokojowej na Bliskim Wschodzie. Jaka rozpoczyna Egipt i Syria. Jak wiadomo, rządy obu państw dążą do jak najszybszego zwołania

genewskiej konferencji, poświęconej pokojowemu uregulowaniu konfliktu arabsko-izraelskiego. Komitet Centralny OWP, ustosunkuje się też do propozycji Kairu i Damaszku, utworzenia na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy państwa palestyńskiego. Komitet Centralny przygotuje także posiedzenie palestyńskiej rady narodowej (parlamentu), które ma się odbyć w przyszłym miesiącu w Kairze.

P. Jaroszewicz przyjął wicepremiera MRL

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej — Sonomyna Luwsangombo, który przebywa w Polsce z okazji V sesji polsko-mongolskiej międzyrządowej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Rozmowa dotyczyła dotychczasowego przebiegu współpracy gospodarczej Polski i Mongolii oraz perspektyw jej dalszego rozwoju w najbliższym okresie.

ZO NZ przedłużyło mandat K. Waldheima

Zgromadzenie Ogólne NZ dokonało w środę formalnego przedłużenia 5-letniego mandatu sekretarzowi generalnemu ONZ, Kurtowi Waldheimowi. 148 członków tej organizacji zatwierdziło przez aklamację zalecenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie mandatu sekretarza generalnego. Mandat ten ubywał z dniem 31 grudnia br.

Szeroka skala badań żywych zasobów

Oceanu Lodowatego

Polska stacja naukowa w archipelagu Południowych Sztetlandów

Polska mająca duże tradycje w badaniach Antarktydy rozszerza obecnie zakres badań naukowych na tym kontynencie. Polska Akademia Nauk poprzez Instytut Ekologii PAN przystępuje do organizowania stałej stacji polarnej na Antarktydzie. Stacja zostanie zbudowana prawdopodobnie na wyspie Livingstone'a w archipelagu

Południowych Sztetlandów, w Cieśninie Drake'a u atlantyckich wybrzeży Antarktydy. Stacja otrzyma imię Henryka Arctowskiego — naukowca i podróżnika, pioniera polskich badań Antarktydy, który uczestniczył wraz z Antonim Dobrowolskim w końcu XIX wieku w historycznej ekspedycji belgijskiej na statku „Belgica”. Organizacją stacji kieruje pełnomocnik sekretarza naukowego PAN, dyrektor Instytutu Ekologii PAN — prof. Romuald Klekowski.

Wyprawa wyruszy z końcem grudnia 1976 r. Kierownikiem wyprawy i przyszłej stacji antarktycznej jest doc. Stanisław Rakusa-Suszczewski z Instytutu Ekologii PAN. Ładunek przewożony dla stacji wyniesie ok. 4 tys. ton. M. in. 31 domów kontenerowych, 3,5 tys. beczek paliwa, pojazdy-amfibie, kutry i pontony. Po zbudowaniu stacji nastąpi przezimowanie 19-osobowe. (Dalszy ciąg na str. 2)

Laureat Nobla



7 bm. przybył do Sztokholmu laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny dr Carlton Gajdusek z USA. Dr Gajdusek (3 z prawej) przyjechał wraz ze swymi 9 adoptowanymi indiańskimi synami. Jak wiadomo, 10 bm. w stolicy Szwecji odbędzie się uroczystość wręczenia Nagród Nobla tegorocznym laureatom. CAF — telefoto — UPI

KIERUNEK DZIAŁANIA — SŁUŻBA LUDZIOM PRACY

I SOCJALISTYCZNEJ OJCZYŹNIE

VIII KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ZAKOŃCZYŁ OBRADY

W. Kruczek ponownie przewodniczącym CRZZ

8 BM. W ŚRODĘ, VIII KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ZAKOŃCZYŁ 3-DNIOWE OBRADY. PODJĘTO DECYZJE, KTÓRE W NAJBLIŻSZYCH LATACH BĘDĄ WYZNACZAĆ KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI NASZEJ NAJWIĘKSZEJ ORGANIZACJI SPOŁECZNEJ: WSPÓŁGOSPODARZA LUDOWEGO PAŃSTWA I WSPÓŁTWÓRCY POSTĘPU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO KRAJU, RZECZNIKA INTERESÓW I PRAW PRACOWNIKÓW. PROGRAM VIII KONGRESU POTWIERDZA, ŻE RUCH ZAWODOWY, URZECZYWIESTNIĄC CELE, WYTYSZONE PRZEZ PARTIĘ NA JEJ VI I VII ZJEZDZIE, SŁUŻY LUDZIOM PRACY I SOCJALISTYCZNEJ OJCZYŹNIE.

Kongres przyjął treści, zawarte w ogłoszonym w pierwszym dniu obrad, przemówieniu i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, jako inspirację dla dalszej działalności ruchu zawodowego i zwiększenia jego udziału w realizacji zadań budownictwa socjalistycznego. Referat sprawozdawczy-programowy, wygłoszony przez Władysława Kruczka, przyjęto jako składową część uchwały kongresowej. Tezy poddane przed kongresem

pod ogólnozwiązkową dyskusję, wraz ze zgłoszonymi poprawkami i uzupełnieniami, kongres przyjął, jako program działania ruchu zawodowego na lata 1976—1980. Kongres zatwierdził sprawozdania CRZZ i CKR za lata 1972—1976. Program związkowy został wzbogacony w toku debat kongresowej. Uczestniczyło w niej łącznie — na sesjach plenarnych i w zespołach problemowych, w głosach, zgłoszonych do protokołu — ponad 1000 dyskutantów. Wystąpienia delegacji związkowej

z zagranicznych na forum kongresu i na spotkaniach z załogami zakładów pracy były manifestacją idei internacjonalizmu proletariackiego, międzynarodowej solidar-



Władysław Kruczek

ności i jedności ruchu związkowego w walce o pokój i postęp społeczny.

Kongres dokonał wyboru władz Zrzeszenia Związków Zawodowych na nową kadencję — 185-osobowej CRZZ i 27-osobowej Centralnej Komisji Rewizyjnej. Na I plenarnym posiedzeniu CRZZ ukonstytuowało się jej kierownictwo. Przewodniczącym CRZZ został wybrany Władysław Kruczek.

W obradach trzeciego dnia kongresu uczestniczyli i sekretarz KC PZPR — Edward Gierka, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Józef Kena, Jan Sztybel, Józef Teichma, Jerzy Łukasiewicz, Tadeusz Wrzeszczyński. (Dalszy ciąg na str. 2)

Omówienie sprawozdania Komisji Uchwał i Wniosków

W imieniu Komisji Uchwał i Wniosków, jej wiceprzewodniczący Eugeniusz Grochał przedłożył kongresowi wyniki prac tej komisji. Zawarte w tezach główne kierunki działania ruchu zawodowego na lata 1976—1980 wynikają z treści programu VII Zjazdu PZPR, z rosnących, wysuwanych stale przez życie potrzeb społecznych i gospodarczych, z wniosków zgłoszonych w związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz z założeń planu 5-letniego, z dotychczasowego dorobku i doświadczeń pracy związkowej.

Tezy kongresowe były dyskutowane w zakładach pracy, na wojewódzkich, międzyzwiązkowych konferencjach sprawozdawczo-wyborczych i krajowych zjazdach związków branżowych. W dyskusji przedkongresowej wypowiedzieli się ponad milion osób, zgłoszono około 350 konkretnych wniosków, uwag i propozycji. Zostały one zawarte w projekcie tezy, spotkały się one z generalną aprobatą i powszechnym poparciem. Zarówno w dyskusji przedkongresowej, jak i na samym kongresie podkreślano rosnącą rolę i znaczenie związków zawodowych w przeobrażeniu socjalistycznego kraju, we wszystkich dziedzinach życia.

Poparcie uzyskały te sformułowania w projekcie tezy, które dotyczą rosnącej roli klasy robotniczej w życiu kraju i przeobrażeniach socjalistycznych oraz konieczności dalszego umacniania państwa socjalistycznego, jako gwaranta realizacji interesów ludzi pracy. Potwierdzone przy tym fakt rosnącej roli ruchu zawodowego w tym procesie.

Zgodnie z podstawowymi założeniami polityki partii, nadzającym celem działania związkowego jest człowiek i jego dobro, że głównym źródłem i jedyną drogą osiągnięcia tego celu jest coraz lepsza praca. (Dalszy ciąg na str. 2)

D. Ustinow odznaczony Orderem Georgi Dymitrowa

W środę zakończyły się rozmowy radzieckiej delegacji wojskowej, z ministrem obrony ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego, Dmitrijem Ustinowem — i bułgarską delegacją wojskową z ministrem obrony narodowej LRB, gen. armii Dobri Dzurowem. Delegacja radziecka została przyjeta przez I sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa, Todora Ziwwowa. Spotkanie upły-

neło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. Tego samego dnia odbyło się wręczenie D. Ustinowowi Orderu Georgi Dymitrowa, którym został odznaczony przez Radę Państwa Bułgarii za wielkie zasługi w umacnianiu potęgi obronnej Związku Radzieckiego, sojuszu bojowego między armiami państw Układu Warszawskiego, za osobisty wkład w pogłębianie współpracy między siłami zbrojnymi obu krajów i podnoszenie obronności Bułgarskiej Armii Ludowej, w rozwój przyjaźni między bratnimi partiami, krajami i narodami. Wręczenia orderu dokonał Todor Ziwwow.

S. Al Hoss premierem Libanu

Prezydent Libanu, Elias Sarkis, powierzył w środę dr Selimowi Al Hossowi misję utworzenia nowego rządu libańskiego — poinformował o tym urząd prezydenta. Sarkis powziął tę decyzję po dwóch dniach konsultacji. S. Al Hoss (47 lat) jest profesorem ekonomii, absolwentem uniwersytetu amerykańskiego w Bejrucie i uniwersytetu w stanie Indiana, gdzie uzyskał stopień doktora ekonomii. Zajmował szereg stanowisk w instytucjach finansowych i gospodarczych. Od 1974 r. był prezesem Libańskiego Banku Rozwoju.

CO DZIEŃ NIESTE

W 344 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.33, zaszło zaś o 15.24.

Imieniny obchodzą

Leokadia, Wiesław

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu, deszczu ze śniegiem lub mżawki. Temperatura od 0 do 3 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie. Ciśnienie o godz. 19 wyniosło 734,5 mm.

Ważniejsze rocznice

1641 — Zm. A. van Dyck, malarz flamandzki.
1936 — Zaimal de la Cierva, hiszpański inżynier i lotnik, konstruktor helikoptera.

Taka sobie myśl

Lepszy jest mąż cierpliwy niż mocny.

Uśmiechnij się



VIII Kongres zakończył obrady

(Dokończenie ze str. 1)

ezyk, Alojzy Karkoska, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurkowski; członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych: prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa i przewodniczący CK SD — Tadeusz Witold Młynicki, członkowie Rady Państwa i Prezydium Rządu.

Przed południem toczyła się plenarna dyskusja nad referatem sprawozdawczym programowym CRZZ i sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej (omówienie podaliśmy oddzielnie).

Po przerwie, w czasie której odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowego wybranej Centralnej Rady Związków Zawodowych, VIII Kongres wznowił obrady plenarne. Głos zabrał Eugeniusz Grochał, który przedstawił sprawozdanie z prac Komisji Uchwał i Wniosek VIII Kongresu Związków Zawodowych. (Skrót podaliśmy oddzielnie). Delegaci przyjęli to sprawozdanie jednomyślnie.

Następnie przedstawione zostały wyniki pierwszego posiedzenia nowego wybranej, 188-osobowej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Wiceprzewodniczącym CRZZ wybrano Eugeniusza Grochała i Romana Stachonia. Sekretarzami CRZZ zostali: Mieczysław Grad, Stanisław

Lewandowski, Jan Pawlak, Irena Sroczyńska i Stanisław Sakraba. W skład Prezydium CRZZ weszli ponadto: Teresa Alberti, Tadeusz Berzyński, Antoni Dalkowski, Bolesław Grześ, Romuald Jankowski, Czesław Koźcał, Henryk Kowalski, Jan Les, Zdzisław Lewandowski, Władysław Maturęk, Barbara Natarska, Tadeusz Pawlak, Bolesław Plechucki, Tadeusz Pyziak, Wiesław Rogowski, Tadeusz Rybicki, Bożena Surowiec, Czesław Urbanowicz i Edmund Zajac.

Wybrano również 27-osobową Centralną Komisję Rewizyjną, której przewodniczącym został Edward Walaśczyk.

W końcucej części obrad VIII Kongresu głos zabrał Władysław Kruczek. Powiedział on m. in.: „Naszym ważnym zadaniem jest przeniesienie uchwały kongresu, jego dobrej, konstruktywnej atmosfery do załóg, do wszystkich ogniw i instancji związkowych, do każdego stanowiska pracy. Uchwalony przez kongres program działania będziemy wcielić w życie w głębokim twórczym przekonaniu, że to co robimy służy sprawom ludzi pracy, służy Polsce Ludowej”. (Tekst wystąpienia podajemy niżej).

Wszyscy, stojąc z miejsc; rozlegając się okrzyki wyrażające poparcie dla programu partii, programu dynamicznego rozwoju kraju.

Uczestnicy VIII Kongresu podejmują słowa „Międzynarodówki”. Kongres Związków Zawodowych zakończył obrady.

Przemówienie końcowe Władysława Kruczka

W ciągu trzech pracowitych dni z trybuny kongresu w czasie obrad plenarnych i w zespołach problemowych wypowiedziało się ponad 550 osób, przedstawicieli wszystkich branż i zawodów, wszystkich regionów kraju i środowisk pracowniczych. Drugie tyle złożyło swe wystąpienia do protokołu.

W dyskusji podsumowaliśmy doświadczenia z minionych kadencji — oświadczyliśmy, że satysfakcją stwierdzamy, że staliśmy się kierującymi wszystkie umiejętności, cały wysiłek ogniw i działaczy związkowych na rozwój i wzbogacenie gospodarki kraju, na poprawę warunków i życia ludzi pracy. W ten sposób rozumiemy i wypełniamy naszą związkową, robotniczą powinność w realizacji uchwał VI i VII Zjazdu PZPR. Tą drogą będziemy iść konsekwentnie dalej.

Stwierdziliśmy raz jeszcze, że głównym terenem naszego działania jest zakład pracy. Znalazło to wyraz w poprawkach do statutu, w podniesieniu rangi zakładowych organizacji związkowych.

Kongres był manifestacją ideową i polityczną wierzającą polski ruch zawodowy z awangardą klasy robotniczej — PZPR. Cały ruch związkowy jest przygotowany i zdolny do podjęcia i wykonania zadań, które stawia partia.

Kongres — stwierdził Wł. Kruczek — był manifestacją dążeń polskich związków do umocnienia jednolitości, przyjaźni i współpracy z innymi siłami politycznymi, dał wyraz naszej niezłomnej woli pogłębienia braterstwa polsko-radzieckiego. Potwierdził on nasze

konsekwentne dążenia do umocnienia międzynarodowych więzi z związkami całego świata, do umocnienia i rozwoju SRZZ. Będziemy nieustannie działać na rzecz jednolitości i solidarności ludzi pracy — w imię bezpieczeństwa narodów oraz trwałego pokoju w Europie i na całym świecie, w imię postępu, przyjaźni i współpracy międzynarodowej.

W zakończeniu Wł. Kruczek podkreślił, że uchwalony przez VIII Kongres program działania będziemy wcielić w życie w głębokim przekonaniu, że to co robimy służy ludziom pracy, służy naszej socjalistycznej ojczyźnie — Polsce Ludowej.

Omówienie sprawozdania

Wyrażono jednoznacznie uznanie dla konsekwentnej realizacji społecznej polityki partii i jej odczuwalnych wyników, opowiadano się za jej kontynuacją.

Podkreślano szerokie potraktowanie w tezach kongresowych spraw bezpieczeństwa i ochrony pracy oraz rozwoju opieki zdrowotnej. Akcentowano konkretne ujęcie spraw socjalnych, a przede wszystkim te ich części, która odnosi się do budownictwa mieszkaniowego, opieki nad rodziną, nad matką i dzieckiem.

Zyskały sobie uznanie kierunki działalności wychowawczej, kulturalnej i oświatowej, które traktują rozwój osobowości człowieka jako niezbędny warunek podwyższenia jakości życia.

Wyrażono poparcie dla potrzeby umocnienia solidarności ludzi pracy, jednolitości ruchu zawodowego i rozwoju współpracy międzynarodowej.

Tęzy dają wyraz odczuciu milionów związkowców, że siłą ruchu zawodowego jest dobra praca zakładowych organizacji związkowych, że rady zakładowe powinny coraz pełniej sprawować funkcję współorganizatora zakładów, stawać się organizatorem samodzielnego robotniczego, umacniać swe więzi z załogami.

W wyniku dyskusji przedkongresowej i w toku kongresu tezy zostały wzbogacone o szereg spraw szczegółowych, a ich treść udoskonalona. Na wniosek komisji kongres przyjął też wraz ze zgłoszonymi poprawkami i uzupełnieniami jako program działania ruchu zawodowego na lata 1976-1980.

Postanowiono upoważnić Prezydium CRZZ do ostatecznego zredagowania tekstu uchwały kongresowej.

BOGACTWO WNIOSKÓW, CIEKAWYCH INICJATYW I TWÓRCZYCH POMYSŁÓW

KONGRESOWA DYSKUSJA

„Z trudu naszych rąk i umysłów rośnie siła Polska i pomyślność narodu” — treść tego hasła 12-milionowa rzesza związkowców polskich wcieliła w życie przy warsztatach fabrycznych, w przedsiębiorstwach rolno-rolniczych, we wszystkich dziedzinach narodowego gospodarstwa.

Dyskusja przyniosła bogactwo konkretnych wniosków, ciekawych inicjatyw, twórczych pomysłów, które przedstawiciele środowisk zawodowych i społecznych przynieśli na forum kongresowe jako wymowny przykład podejmowania przez związków swojej roli zapobiegliwego współorganizatora wszystkich polskich spraw.

Głosy związkowców dotyczyły najbardziej żywotnych spraw życia społecznego, podejmowanych z myślą, że służąc krajowi służymy sobie. Kolejary przypomnieli, że znaczne środki przeznaczone przez państwo w tym 5-leciu na zwiększenie zdolności przewoźnych pracowników PKP wzbogacają przez wykorzystanie rezerw, które tkwią jeszcze w odpowiednim wykorzystaniu posiadanego sprzętu i taboru, w organizacji pracy na kolei, w szybkości przeładunków.

Przedstawiciele łączności omawiając główne osiągnięcia w tym w dziedzinie nadszły i opóźniających rozwój telekomunikacji podkreślili, że sami pracownicy łączności w trosce o zaspokojenie potrzeb społeczeństwa podjęli zobowiązanie dodatkowego przyłączenia do sieci w br. wielu tysięcy abonentów. Górnik, meldując o wydobyciu ponad plan przez załogi kopalni tysięcy ton węgla, podzielił się doświadczeniami w zwiększeniu rytmiczności i wydajności pracy, przedstawił inicjatywy swoich współwzrosty z macierzystej kopalni, zmierzające do uczynienia górnictwa trudniej i bezpieczniejszym.

Z nadzieją i troską mówili uczestnicy obrad o młodzieży, o perspektywach jej awansu zawodowego oraz o wychowaniu młodego pokolenia w poczuciu obywatelskich obowiązków. Wzorem do naśladowania są bohaterowie pracy, wzorowi przywódcy i w działaniu społecznym.

W rzeczowy i wnikliwy sposób oceniali dyskutanci rezultaty swojej pracy, określając kierunki najlepszych rozwiązań. Szczególne znaczenie przywiązywali związkowcy do umacniania autorytetu wszystkich swoich ogniw. Jest to płaszczyzna integrująca współdziałanie związków zawodowych z innymi organizacjami społecznymi, dla wspólnego podejmowania i programowania działań służących człowiekowi.

Ważnym obowiązkiem organizacji związkowych — co potwierdziła dyskusja — jest utrwalenie ścisłych więzi z klasą robotniczą, rozszerzenie konstytucyjnej zasady konsultacji, dzięki której ostatecznie kształt decyzji nadaje robotnicza opinia.

W trzecim dniu obrad głos zabrał kolejno: Zenon Krzemkowski, Czesław Koźcał, Józef Konarzewski, Maria Hosaja, Krzysztof Trębaczewicz, Janusz Lotowski, Edward Pawlus, Roman Abramowski, Ryszard Dobrzyński, Bogusław Fikiel, Wanda Klejar, Benedykt Stawski, Władysław Szczępkowski, Jerzy Jeruzal, Jan Kiełński, Stanisław Horemski, Władysław Midera, Stanisław Gosek.

Przemawiali także goście zagraniczni: Horacio Pereira Bras da Silva z Angoli i Giuseppe Vignola z Włoch, którzy przekazali związkowcom polskim życzenia, aby program działania przyjęty na VIII Kongresie zrealizowali w pełni, w imię interesów ludzi pracy.

Pierwsza w kraju

(Dokończenie ze str. 1)

segmentów, które odpowiednio zestawione, złożą się na wielofunkcyjny budynek. „Chemobudowa” uruchomiła już doświadczenia, poligonowa wytwórnia takich kontenerów. Do końca roku dysponować będzie 50 segmentami w 10 różnych typach. Wszystkie one posiadają instalacje elektryczne i ogrzewczą. Niektóre z nich, przeznaczają głównie na pomieszczenia socjalne, wyposażone są dodatkowo w instalację wodociągową i kanalizacyjną, a także w umywalnie, kabiny natryskowe, sanitariaty, szafki ubraniowe, urządzenia kuchenne i biurowe. Segmenty kontenerowe mogą być użyte także na pomieszczenia biurowe dla kierownictwa budowy, inwestora itp.

Istota tak przygotowanego zaplecza, to przede wszystkim szybki jego montaż. 10-segmentowy

Premier P. Jaroszewicz przyjął min. I. Noergaarda

8 grudnia br. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą Królestwa Danii Ivara Noergaarda.

W toku spotkania omówiono zagadnienia dotyczące polsko-duńskich stosunków gospodarczych, odnotowując z zadowoleniem dynamiczny wzrost wzajemnych obrotów towarowych oraz rozwój

kooperacji przemysłowej w latach 1971-1976. Stwierdzono, że osiągnięty dotychczas postęp we współpracy gospodarczej między obu krajami, stanowi solidną bazę dla jej dalszego dynamicznego rozwoju w przyszłości. Omówiono ponadto zagadnienia rozwoju wzajemnej współpracy w sektorze rolno-spożywczym oraz możliwości udziału Danii w rozbudowie tej dziedziny polskiej gospodarki.

Pomyślny rozwój współpracy radziecko-libijskiej

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin i minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko kontynuowali w środę rozmowy z przewodniczącym libijskiej Rady Dowódcza Rewolucji, płk Muammarem Kaddafim.

Stwierdzono, że obecnie współpraca radziecko-libijska rozwija się pomyślnie. Wytyczono drogi dalszego pogłębienia wszechstronnej współpracy między ZSRR i Libią. Kontynuowano wymianę poglądów na temat wielu zasadniczych problemów międzynarodowych pod kątem widzenia aktywizacji walki przeciwko knowaniom imperializmu, kolonializmu

i innych sił reakcji, walki o sprawiedliwe uregulowanie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rozmowy przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

Terminy ferii szkolnych

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania, ferie szkolne przypadają w następujących terminach:

Przerwa zimowa we wszystkich szkołach — od 22 do 27 grudnia br. włącznie;

Ferie zimowe w szkołach podstawowych — od 24 stycznia do 5 lutego 1977 r. włącznie, a w szkołach średnich wszystkich typów — od 7 do 19 lutego 1977 r. włącznie;

Przerwa wiosenna we wszystkich szkołach — od 7 do 12 kwietnia 1977 r. włącznie.

Helmut Schmidt na czele rządu RFN

W środę w Bonn zakończyły się rozmowy między przywódcami SPD i FDP w sprawie utworzenia nowego rządu koalicyjnego po sukcesie tych partii w wyborach parlamentarnych z 3 października br. Na czele rządu stanie wiceprezident SPD, Helmut Schmidt, zajmujący od 1974 r. stanowisko kanclerza RFN.

Podczas rozmów, które trwały kilka tygodni, omawiano politykę wewnętrzną i zagraniczną przyszłego gabinetu. Jak wiadomo, 16 bm. H. Schmidt przedstawił w Bundestagu deklarację rządową.

Komunikat Totka

I losowanie
72 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 22.000 zł
6.029 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 342 zł
96.223 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 21 zł

II losowanie
1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 886.844 zł
168 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 10.500 zł
6.032 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 441 zł
83.594 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 42 zł

MAŁY LOTEK
I losowanie:
6, 11, 22, 32, 35
końcówka banderoli: 471449
II losowanie:
3, 4, 10, 18, 21
końcówka banderoli: 776724

Nowa propozycja francuska

Prezydent Republiki Francuskiej Valery Giscard d'Estaing, w środę, na cotygodniowym posiedzeniu rządu francuskiego, oznajmił, że zamierza zwołać trzecie spotkanie na szczycie, w którym uczestniczyliby przedstawiciele państw wysoko uprzemysłowionych Zachodu oraz Stanów Zjednoczonych. Celem tej konferencji byłoby omówienie spraw związanych z obecnym kryzysem gospodarczym krajów kapitalistycznych. Właściwa konferencja międzynarodowa na temat gospodarcze ma poprzedzić — według projektu prezydenta — specjalne spotkanie na szczycie przedstawicieli krajów Europy zachodniej.

Polska stacja naukowa

(Dokończenie ze str. 1)
bowej załogi w ciągu pierwszej zimy antarktycznej (maj — grudzień 1977). Załoga będzie co roku zmieniała.

Przewiduje się podjęcie przez stację zakrojonych na szeroką skalę badań ekologicznych i biologicznych żywych zasobów Południowego Oceanu Lodowego, w szczególności kryla, m. in. ocenę jego produkcji oraz określenie dopuszczalnej eksploatacji przemysłowej. Prace stacji będą uzupełniane badaniami prowadzonymi na przyległych wodach przez polskie ekspedycje morskie.

Utworzenie stałej polskiej stacji antarktycznej im. Arctowskiego jest w znacznej mierze wynikiem dotychczasowego wieloletniego udziału polskich grup naukowych,

15 grudnia zapadnie decyzja w sprawie ceny ropy naftowej

Rzecznik organizacji krajów eksporterów ropy naftowej (OPEC) potwierdził w środę, że najbliższa konferencja przedstawicieli 13 krajów członkowskich odbędzie się 15 bm. w Doha (Katar). Na konferencji zostanie ogłoszona kolejna podwyżka ceny ropy naftowej, po 15 miesięcznym okresie zamrożenia cen. Specjaliści zachodni przewidują, że podwyżka będzie rzędu 10 proc. Wobec obowiązującej obecnie ceny wyższej 11,51 dol. USA za baryłkę. Nowe ceny weśląby w życie z dniem 1 stycznia 1977 r.

Kronika wypadków

▲ Wczoraj w Łodzi o godz. 8.15 przy zbiegu ulic Kilińskiego i Karłowicza P., lat 19 wtaragała nieostrożnie na jezdnię i potrącona została przez samochód „Syrena”. Piesza po opatrzeniu udała się do domu.
▲ Motornicy tramwaju linii 23 lub 10, który 4 listopada ok. godz. 8 przejeżdżał skrzyżowanie ulic Zachodniej i Próchnika i był świadkiem potrącenia chłopca przez „Światła 125 p” przoszonej jest o zgłoszenie się w WKRD MO ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-86. (K)

SPORT SPORT SPORT

Start — ChKS 3:1 W. Fibak już w półfinale

Rozegrane wczoraj w sali przy ul. Teresy pierwszoligowe spotkanie pomiędzy łódzkimi drużynami Startu i ChKS zakończyło się zwycięstwem zawodnika tabeli ekstraklasy siatkarek, batuckiego zespołu 3:1 (10:15, 15:8, 15:2, 15:12).

Wcześniej rozegrane łódzkich derbów pierwszoligowych (zgodnie z kalendarzykiem spotkań pierwszoligowych mecz miał się odbyć w nadchodzącą niedzielę) spowodowane zostało wyjazdem mistrzyni Polski do Czechosłowacji. W sobotę siatkarki ChKS zmierzały się w pierwszym pojedynku o europejski puchar z mistrzem CSSR, praską Rudą Hvezdą.

Finały masowego turnieju siatkówki

Do największych imprez organizowanych w br. przez LRZZ wspólnie z ZW ŁTKKF należy masowy turniej w piłce siatkowej. Wystarczy dodać, że w rozgrywkach wewnątrzzakładowych i dzielnicowych uczestniczyło kilkadziesiąt zespołów z łódzkiego województwa mieszkaniowego.

Zwycięzcy turniejów dzielnicowych oraz najlepsze drużyny męskie i żeńskie ze Zgierza, Pabianic i LZS ubiegają się będą o pierwsze miejsce w finale, który rozegrany zostanie 11-12 bm. w Łodzi (meczownicy w sali RTS Widzew, kobiety w ZSZ przy ul. Armii Czerwonej 119). Początek turniejów o godz. 16.

Przy okazji informujemy ogniska zakładowe TKKF oraz młodszych i starszych mieszkańców Łodzi, że ZW ŁTKKF przyjmuje zgłoszenia na kursy nauki pływania, które organizowane będą na basenie Olimpijskim. Podobne kursy organizują ogniska TKKF „Hala Sportowa” i „Piast”. Szczegółowe informacje w ZW ŁTKKF (tel. 237-38).

Zgodnie z oczekiwaniami siatkarki Startu rozstrzygnęły pojedynek z chojeńskim zespołem na swoją korzyść, choć nie w stylu — jakiego należałoby spodziewać się po zawodniku tabeli. Podopieczne mgr A. Chmielnickiego obok okresów dobrej gry popełniły cały szereg błędów zarówno w ataku jak i obronie. Brak należytą koncentrację w początkowej fazie spotkania sprawił, że Start przegrał pierwsze seta 10:15. Wiele sympatyków siatkówki spodziewało się sensacyjnego zakończenia meczu. Jednak w drugim i trzecim secie Start zagrał skutecznie przy siatce oraz w polu oddając przeciwnikowi tylko 10 punktów.

Najbardziej emocjonujący przebieg miała ostatnia partia meczu. ChKS obniży prowadzenie 3:0, Start wyrównał 3:3, kolejno odskoczył drużyna gości na dwa punkty, powtórnie odrobienie straty przez Start i przy remisie 7:7 balucki zespół nie uniknął kolejnej serii nieudanych zagrań. I kiedy przy stanie 11:7 dla ChKS zanosiło się na pięciopięciowe siatkarki Startu „przebudziły się” kończąc ostatecznie seta 15:12.

W porównaniu do poprzednich spotkań pierwszoligowych obrońcy mistrzowskiego tytułu zademonstrowali widoczną zwykłą formę. Wydaje się jednak, że nie wystarczy ona do odniesienia sukcesu w sobotnim pojedynku pucharowym w Pradze z Rudą Hvezdą.

We wczorajszym meczu w obu zespołach wystąpiły: START — Lipska, Kaliska, Czesna, Beldzińska, Denisow, Krogulska, Marynowska, Kopczyńska, Gibka i Karasińska. ChKS — Rogala, Makowska, Rozpędowska, Kwiecień, Żoźnierkiewicz, Skonecka, Ródziewicz, Reszka, Dudkiewicz. W drużynie chojeńskiej zabrakło Czajki, która zdaje egzamin w filii AWF w Mielcu. Zawodniczka ta dołączy jednak do zespołu w Pradze. (W)

Puchar UEFA

Wzrostło rozegrano rewanżowe spotkanie 1/8 finału piłkarskiego pucharu UEFA. Trustym druktem podajemy drużyny, które wywalczyły awans do ćwierćfinału: Schalke 04 — RWD Molenbeek 1:1 (1:1)
FC Koeln — Quens Park R. 4:1 (3:1)
Videoton S. — FC Magdeburg 1:0 (1:0)
Crvena Zvezda B. — AEK Ateny 3:1 (3:1)
Feyenoord R. — Espanol B. 2:0 (2:0)
AC Milan — Atletico B. 3:1 (0:0)
Schachtior D. — Juventus T. 1:0 (1:0)
FC Barcelona — Oesters Vaxjoe 5:1 (3:0)

INFORMUJEMY...

Dział Wychowania Fizycznego i Sportu Pałacu Młodzieży im. J. Tuwima ogłasza nabór dziewcząt (ur. w roku 1963 i młodszych) do sekcji piłki siatkowej.

Zapisy w każdy piątek w godz. 15-17 w Pałacu Młodzieży (sala gimnastyczna) przy ul. Moniuszki 4a.

MADRY GŁOWIE...

WIEŚCI O INFLACJI, KTÓRA W PAŃSTWACH ZACHODNICH DOCHÓDZI JUŻ DO KILKUNASTU I WIĘCEJ PROCENT ROCZNEGO WZROSTU OGÓLNEGO POZIOMU CEN, SŁYSZYMY CODZIENNIE, PRZECIĘTNY POLAK ZASTANAWIA SIĘ, CZY FAKT TEN MA JAKIS WPŁYW NA NASZE CENY KRAJOWE. JEŻELI TAK, TO W JAKI SPOŚÓB BRONIMY SIĘ PRZECIWKO TYM WPŁYWOM?

Abym odpowiedział na te pytania, należy uświadomić sobie, że stale pogłębia się międzynarodowy podział pracy, że stale rozwija się handel międzynarodowy. Jest więc rzeczą oczywistą, że na wyniki naszej gospodarki mają wpływ tzw. terms of trade, czyli stosunek cen otrzymywanych przez nas w eksporcie — do cen płaconych przez nas w imporcie. Są okresy, kiedy stosunek ten kształtuje się dla gospodarki korzystnie, ale są i takie, kiedy kształtuje się niekorzystnie. Skoro zaś prowadzimy gospodarkę otwartą (tzn. rozwijając handel zagraniczny i czerpiąc korzyści z międzynarodowego podziału pracy), to nasze krajowe ceny muszą być w jakimś stopniu zależne od cen światowych.

Jedną z metod ustalania cen krajowych jest właśnie metoda cen światowych. Polega ona, mówiąc zwięźle, na tym, że bierze się pod uwagę ceny światowe w walutach wymie-

Prof. dr hab. Lech Miastkowski

Ceny krajowe i ceny światowe

niałych i według nich wyznacza się krajowe ceny towarów importowanych, np. bawełny, rudy, ropy, itp. Ceny światowe danych wyrobów mogą pełnić rolę, którą nazywamy rolą odczołowego egzaminatora. Bawie przedsiębiorstwu wyznacza się termin 2-3 lata na obniżkę kosztów i poprawę poziomu jakości wyrobów, po tym zaś czasie obowiązują będą ceny wyprodukowane z produkujących firm światowych.

Coraz częściej stosujemy cenę światową jako górną granicę ceny krajowej nowego wyrobu w fazie projektowania jego konstrukcji i technologii. Wreszcie dla niektórych importowanych artykułów ich cena płacona w imporcie stanowi dolną granicę ich krajowej ceny detalicznej jako ceny równowagi rynkowej.

Powstaje tu pewna sprzeczność, gdyż z jednej strony ceny na kapitalistycznym rynku światowym podlegają inflacji, wahanom itp. Z drugiej strony ceny światowe musimy brać pod uwagę przy ustalaniu naszych cen. Powstaje więc pytanie, jak rozwiązać tę sprzeczność, czy też inaczej mówiąc — jak uwolnić ceny krajowe od negatywnych skutków wynikających z kapitalistycznego charakteru zmian cen na rynkach światowych.

Aby tego dokonać, musimy wiedzieć co najmniej cztery rodzaje ruchów cen na światowych rynkach kapitalistycznych:

1. bieżące wahania i różnicowanie się cen w poszczególnych transakcjach na przestrzeni roku — (w tym wypadku wprowadzamy w kraju ceny okresowo stałe, średnie z poszczególnych transakcji);

2. koniunkturalne zmiany cen światowych, np. pod wpływem wahań urodzajów, wahań koniunktury gospodarczej itp. (ponieważ są to wahania czasowo dłuższe, musimy mieć w budżecie pewne sumy na pokrycie różnic pomiędzy naszą, krajową ceną stałą, a jakąś okresowo wyższą ceną na świecie);

3. inflacyjny wzrost poziomu cen na rynku kapitalistycznym. Aby się przed tym wzrostem obronić, możemy np. podnieść wartość złotówki w stosunku do tych obcych walut tracących na wartości, albo wprowadzić inne, bardziej skomplikowane zabiegi.

W łódzkim okręgu przemysłowym prace samowolnie porzuca w ciągu roku ponad 20 tys. osób. Wygląda to tak, że któregoś dnia pracownik wychodzi z fabryki, nikomu nie mówi „do widzenia” i nazajutrz nie zjawia się na swoim stanowisku. W dziale kadr przedsiębiorstwa klasyfikuje się ten fakt, jako samowolne porzucenie pracy i na tym w zasadzie kończy się rola działu. Pracownik poszedł i szukał wiatru w polu. Nie trzeba nikomu wyjaśniać, jakie zamieszanie na wydziale powoduje taka niespodziewana nieobecność, zwłaszcza przy pracy taśmowej, kiedy na gwałt trzeba szukać zastępstwa. Ostatecznym rezultatem, oprócz zdernerwowania, są, oczywiście, określone straty materialne.

Istnieją zakłady, w których samowolne porzucenie pracy urosło do rangi najważniejszego problemu. Znałe mi są takie przedsiębiorstwa i myśle, że powinny być one przedmiotem szczególne-go zainteresowania związku zawodowego i jego inspektorów pracy. Nagminnie porzucanie pracy jest sygnałem, że w zakładzie coś się dzieje „nie tak”.

Wiedząc, że w zakładzie coś się dzieje „nie tak”, ale pomijając kłopoty poszczególnych przedsiębiorstw, chciałbym skupić uwagę na problemach ogólnych. Mianowicie na sytuacji, w której siła robocza (najczęściej nie ta wysoko kwalifikowana), staje się przedmiotem swego rodzaju przetargu — kto da więcej? Pracownicy działów kadr dużych zakładów pracy dobrze wiedzą, że jest grupa ludzi (trudno mi powiedzieć, jak liczna), która wedruje z przedsiębiorstwa do przedsiębiorstwa w poszukiwaniu lepszego, lepiej płatnej pracy. I na nie się zdają zarządzenia i blokady. Kto temu nie wierzy, może zapytać w którymś z nowych przedsiębiorstw, gdzie w ciągu roku za zgodą pracodawcy, lub bez jego zgody, wymienia się połowa załogi.

Zjawisko jest szkodliwe zarówno z ekonomicznego, jak i społecznego punktu widzenia. Sytuacja bowiem, w której pracownik czeka na człowieka, otwiera furtek dla cwaniaków i nierobów. Oferując swoje ręce różnym pracodawcom, „wygrają” oni na koniunkturze. Utało się nawet przekonanie, że nie podwyższy swoich zarobków ten człowiek, który co najmniej kilka razy nie zmienia zakładu pracy. Praktyka dowodzi, że jest w tym, niestety, wiele racji.

W celu zahamowania nadmiernej płynności kadr, prezes Rady Ministrów wydał w 1973 r. specjalne zarządzenie. Jego ostrze skierowano przeciwko osobom samowolnie porzucającym pracę. Mówi ono, że takie osoby nie mogą w nowym miejscu zarabiać więcej, ani tyle samo. Zarządzenie nakłada obowiązek prowadzenia w zakładach pracy

Wiedząc, że w zakładzie coś się dzieje „nie tak”, ale pomijając kłopoty poszczególnych przedsiębiorstw, chciałbym skupić uwagę na problemach ogólnych. Mianowicie na sytuacji, w której siła robocza (najczęściej nie ta wysoko kwalifikowana), staje się przedmiotem swego rodzaju przetargu — kto da więcej? Pracownicy działów kadr dużych zakładów pracy dobrze wiedzą, że jest grupa ludzi (trudno mi powiedzieć, jak liczna), która wedruje z przedsiębiorstwa do przedsiębiorstwa w poszukiwaniu lepszego, lepiej płatnej pracy. I na nie się zdają zarządzenia i blokady. Kto temu nie wierzy, może zapytać w którymś z nowych przedsiębiorstw, gdzie w ciągu roku za zgodą pracodawcy, lub bez jego zgody, wymienia się połowa załogi.

4. zachodzą wreszcie trwałe strukturalne zmiany cen światowych w postaci np. wzrostu cen surowców paliwowo-energetycznych, żywności itp. na rynkach światowych. W tym wypadku nie możemy tych zmian ignorować (jak to robiliśmy w latach 50-tych). Jeżeli nasza gospodarka rzeczywiście ponosi wyższe koszty zdobycia tych surowców na rynkach świata, to nasi producenci muszą otrzymać o tym informacje w cenach zaopatrzeniowych m. in. w celu zastosowania substytucji, oszczędności w zużyciu itp. (W wywiadzie na łamach „DP” na temat stabilizacji cen mówiłem o negatywnych skutkach sżywności cen mimo powaźniejszych i trwałych zmian kosztów produkcji. W tym przypadku kosztem jest koszt zdobycia surowców i produktów na rynkach światowych).

Tak więc nasze ceny krajowe pozostają w pewnej zależności od cen światowych. Z tym, że nie muszą one zmieniać się natychmiast, gdy ulegną zmianom na rynkach świata.

Konieczne tu jest zróżnicowane podejście w zależności od rodzaju produktów. Np. na podstawowe produkty importowane jak np. bawełna, ropa naftowa, zboże, ceny krajowe mogą być dłuższe utrzymywane i rewidowane co jakiś czas, np. co 5 lat. W zakresie innych produktów możliwa jest szybsza ich aktualizacja, z tym, że ceny dla przedsiębiorstw mogą być bardziej elastyczne, ceny detaliczne — bardziej stabilne. Poza tym wzrost cen tych czy innych importowanych surowców, materiałów, maszyn itp. można neutralizować drogą większej efektywności ich zużycia, oszczędności, podniesienia jakości wyrobów itd. Ograniczyć to albo nawet zniwelować wpływ wzrostu cen światowych na krajowe koszty i ceny wyrobów.

Idealem jest więc połączenie właściwości obu rodzajów przędz w stosowanych mieszkankach. Jest to praktyka stosowana powszechnie w świecie. Istotne różnice sprowadzają się jednak do proporcji stosowania włókien naturalnych i sztucznych. Te same zależności kształtują charakter produkcji poszczególnych branż przemysłu lekkiego.

W efekcie, oglądając ekspozycje giełdowe i wystawy sklepów trudno dzisiaj zgadnąć jaki przemysł wyprodukował interesującą nas dzianinę czy tkaninę. W „bawełnie” mamy przecież obok kretonów z „Obrońców Pokoju” — „strzelające” syntetyki z ZPB im. Armii Ludowej W „wełnie” — 100-procentowa „czysta-żywa” z „Lodexu” i choćby „Teofilów”, nie wspominając o dzianiarstwie, które pracuje przede wszystkim w oparciu o włókna sztuczne.

Problem jednak nie w brzońowych podziałach, a w kłopotach ze zbytem tego rodzaju produkcji. W praktyce oznacza to nie najlepsze zaspokojenie naszych potrzeb. Z jednej strony — magazyny przysiówiowo trzeszcza w swych od nadmiernych zapasów, których wartość liczy się już w milionach złotych, z drugiej zaś — klienci bezskutecznie poszukują towarów atrakcyjnych, modnych, estetycznych.

Co prawda — o charakterze produkcji całego przemysłu lekkiego decyduje rynek surowcowy — i jest

to poważny kontrargument przedstawicieli poszczególnych branż. Ale ci sami specjaliści dodają niemiłymi, że o takim właśnie rodzaju wytwarzania — również w „wełnie” — przesądza obowiązujący w kraju system cen, który minimalnie drgnął, choć na światowym rynku surowcowym zaszły przecież ostatnimi czasy duże zmiany.

Cóż to jednak obchodzi klienta, który chce nosić białą ocieplaną nie z anilany, ale z bawełny. Płaszcz — powiedzmy — z czystej żywej wełny, a nie z bistoru. Faktem jest jednak, że ten sam klient przed 5-6 lat gotów był kupować za grube pieniądze kupony z cremplym w komisie czy „Pewexie”. Sytuacja zmieniła się zatem diametralnie — zgodnie ze wskazaniami mody.

Wracając do branży wełnianej. Koniunktura rynkowa, jak mnie zapewniało, sprzyja, chociaż nie każdy rodzaj towaru (vide bistor) spotyka się z zycyliwym przyjęciem na rynku. Zatem dla producentów nie moda lecz zwykła ekonomiczna konieczność przesądza o tym, że najczęściej uwagi poświęca się dziś jakości produkowanych tkanin i dzianin. Uraczono mnie branżowym informatorem, w którym wydział kontroli jakości zjednoczenia odnotował skrupulatnie osiągnięcia i „wpadki” podległych mu zakładów w ciągu trzech kwartałów br.

Informator pstry się od rubryki,

W „Sanwilu”

Systematycznie poprawia się jakość tkanin powlekanych, które produkuje na potrzeby naszego rynku i dla odbiorców zagranicznych „Sanwil” w Przemysłu. Zakład jest młody i korzysta z doświadczeń innych. N/a dzianiarstwa „Sanwila” — tu produkowane są tkaniny, z których robi się tapicerkę do naszych „Flatów”; pracę maszyni dzianiarstwa kontroluje Helena Gibala. CAF — Łokaj



kóre — umiejętnie czytane — służą natychmiast wiadomościami kto, co i z jakim wynikiem wyprodukował. Jeśli uzyskane wskaźniki — tłumaczono — są negatywne, otacza je czarna ramka, co jest równoznaczne z koniecznością tłumaczenia się zwierzchności na piśmie w terminie 2-tygodniowym

Tych wyjaśnień musi płynąć do zjednoczenia wcale niemało, sądząc po ilości czarnych ramek. I tak z nadmiernej ilości uznanych, a więc uzasadnionych reklamacji tłumaczyły musiały się zakłady „Andrzeja Struga”, „9 Maja”, „Textilpol”, „Wolana”, „Tomtex”, „Opoczno”, „Teofilów”. Inna znów tabela podaje gruntownej analizie przyczyny wpływające na obniżenie produkcji wyrobów w pierwszym gatunku, co nie znaczy wcale, że planowanych wielkości generalnie nie uzyskano. I znów w „Andrzeju Strugu” przyczyniły się do tego stanu rzeczy smugi, skosy, plamy z oliwy zauważone na tkaninach w „Lodexie” — zgrubienia przędzy wątku itd. I tak można by kontynuować wędrowkę po przedsiębiorstwach wełnarskich, obserwując od kuchni niewypały, o których przecież nie mówi się zwykle przy okazji dziennikarskich wizyt.

Inaczej przedstawia się sytuacja w „Teofilowie”, który — mimo wielu podjętych już przedsięwzięć — odstała w minus od pozostałych zakładów. Inna rzecz, że poprzeczka wymagań nie jest ustawiona

nisko, zaś wprowadzony już kompleksowy program sterowania jakością, który zagęszcza sita selekcji i obarcza odpowiedzialnością za jakość pracy i robotnika i dyrektora, pozwala z pewnym optymizmem patrzeć na dalsze losy tego przedsiębiorstwa.

Doświadczenia wskazują jednak na to, że nie zawsze towar, który zyskuje uznanie fachowców (bo solidnie wykonany i dobrze wykonany), cieszy się równym powodzeniem na rynku. Tu, o sukcesie decydują inne prawa — nie zawsze jak widać w sklepach w porę dostarczane przez producentów i handlowców.

Pora jednak wrócić do giełdowej propozycji zakładów podległych Zjednoczeniu Wełnarskiemu — Pólnoc. Ich oferta — jak obwieszczone — została całkowicie wykorzystana przez handel i przemysł odczołowy. Zakontraktowano więc 24,5 mln metrów najróżniejszych dzianin i tkanin. Handel zakupił m. in. 600 tys. metrów drukowanych dzianin z „Teofilowa”, 850 ton włóczki z „Polanilu” i „Arelanu”, prawie 4 mln metrów watołiny.

Producenci są zatem zadowoleni. Powstrzymajmy się jednak jeszcze trochę od opinii i ocen — poznajmy najpierw zawartość sklepowych półek i wieszaków jaką zaprezentują po Nowym Roku handlowcy.

ANNA TYSZECKA

OZYWIONY SUND WYTRZYMAŁ DO KONTRAKTACJI TOWAR, SPECYFICZNY BLERTE — SŁOWEM WSZYSTKO TO, CO DOTĄD ZASTRZEŻONO BYŁO DLA POZNANIA, TERAZ MOŻNA BYŁO ZNALEZĆ W ŁODZI. DWA ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU WEŁNIARSKIEGO: PÓLNOĆ I POŁUDNIE POBEZĄŁY W HALI LKS BOGATY ZESTAW TRANIN I DZIANIN KTÓRE W I POŁROCU 1973 R. POWINNY ZNALEZĆ SIĘ W NASZYCH SKLEPACH.

Pierwszymi kupcami byli więc handlowcy, którzy wraz z przedstawicielami „odzieżówek” krążyli wokół ekspozycji poszczególnych przedsięwzięć. Wybiła to w czym, zaś sugestie kierownictwa branży nie nastrożyły wątpliwości. Centralne, wrekspozowane miejsce w kolekcji zakładów zrzeszonych w Zjednoczeniu Wełnarskim-Pólnoc zajęły propozycje łódzkiego „Teofilowa”. Starannie dobrane i — co ważniejsze — nie mające nic wspólnego z mocno już opatrzonym „czystym żywym bistorem”.

Co ma jednak dzianina bistorowa do tkaniny wełnianej? — zapytać może każdy, komu obce są niuanse branżowych przynależności. Otóż ma! — i to dużo, stanowiąc charakterystyczną syntezę problemów tego przemysłu. Rzecz w tym, że produkcja tkanin wełnianych wymaga importowanego surowca. O tym, jakie są obecnie konsekwencje tego faktu — wiedzą najlepiej sami zainteresowani. Producenci, którzy nie mogą przecież zawiesić swojej działalności na kolku, korzystają zatem najchętniej z surowca łatwiej dostępnego — sztucznego, dostarczanego przez krajowe wytwórnie.

O profilu produkcji branży przesądza więc te właśnie racje uzasadnione, przekalkulowane, ale — niezupełnie zgodne z tym co klient chciałby kupować w sklepie. Zachwyty nad cudownymi właściwościami syntetyków należą już do przeszłości. Dziś każdy zainteresowany jest nie tylko trwałością tkaniny, łatwą jej konserwacją, ale także tym, by posiadała to, co nazywa się właściwościami zdrowotnymi. Ta zaś cecha charakteryzuje tkaniny z włókien naturalnych, które — przynajmniej to bezstronnie — w swoim czystym wydaniu nie są jednak pozbawione istotnych wad: niskiej trwałości, dużej gniotliwości, kurczliwości itd.

Co ma owca do... poliestru?

Kodeks pracy w działaniu

W interesie ludzi pracy

JUŻ WE WRZESNIU DYREKTOR WEZWAŁ PRACOWNICĘ NA ROZMOWĘ I OZNAJMIŁ, ŻE WKRÓTCE OTRZYMA WYPowiedzenie. NIE DŁATEGO, ŻE NIE WYWIĄŻE SIĘ ZE SWOICH OBOWIĄZKÓW. ALE, ŻE W ZAKŁADZIE JEST REORGANIZACJA. A PONIEWAŻ ONA PRACUJE TU OD NIEDAWNA, WIĘC JAKO PIERWSZA...

Zrozumiałam w czym rzecz i rozpoczęłam poszukiwanie pracy. Jednakże wypowiedzenia nie otrzymałam. Zażądano przyjmować nowych pracowników, była więc przekonana, że wszystko zostaje po starciu. Aż tu na początku grudnia, wręczono jej wypowiedzenie umowy o pracę, kończące się z dniem 18 bm. Nie chce się odwoływać od tej decyzji do terenowej komisji odwoławczej od spraw pracy przy urzędzie dzielnicowym. Bo jeśli zakładowi jest niepotrzebna...

W Urzędzie Zatrudnienia uczelnie ją poinformowano, że nie będą w stanie w ciągu tych kilku dni grudnia znaleźć dla niej pracy. Sama to zresztą doskonale rozumie. Przypada, że ma regularnie co miesiąc przysyła alimenty, nie jest to jednak kwota, za którą mogłaby, choćby przez miesiąc utrzymać siebie i dziecko. Ale najbardziej przeraża ją myśl, że właśnie na same święta zostanie bez pracy...

Pod względem prawnym wypowiedzenie zostało dokonane prawidłowo. Ale to przecież nie wszystko. Oprócz prawa obowiązują jeszcze życzliwość i zrozumienie oraz troska o ludzkie sprawy.

Poradziliśmy młodej kobiecie, żeby swoje uzasadnione obiekcje przedstawiła dyrektorowi. Na pewno nie jest to zrozumie. Jest przecież dyrektorem przedsiębiorstwa, w którym obowiązują socjalistyczne normy współzycia między ludźmi. Dyrektor poszedł pracownicy na rękę. Zadzwoniła już uspokojona. Nie będzie miała zatrutych niepewnością świąt. A w styczniu nową pracę na pewno otrzyma.

Oto jedna z wielu spraw, trudnych lecz pozornie tylko nie do załatwienia. Skala funkcjonowania kodeksu pracy jest wprawdzie ogromna. Ale właśnie dlatego, znajomość przepisów Kodeksu Pracy powinna być szczególnie dobra wśród tych, którzy są za jego realizację w zakładzie odpowiedzialni. A są to przecież tacy sami pracownicy, jak ci zatrudnieni w działach produkcyjnych, czy administracyjnych. Z tym, że tym wia-

wkroczyli bowiem do budynku pracownicy Zakładu Dezynsekcji i Dezynsekcji. Dopiero po trzech godzinach kierownictwo urzędu zorientowało się, że w takich warunkach pracować się nie da. Pozwolono więc łaskawie pracownikom iść do domu. Ale zapowiedziano, że ten dzień będą jednak zobowiązani odpracować.

I takie okoliczności remontowo-remontowe mogą mieć miejsce. Lecz trzeba o nich pracownikom uświadomić. Niektórzy mogliby na te dwa „porządkowe” dni wziąć pracę do domu. Albo też zaproponować im inną organizację pracy. Bez narażania ich na stratę czasu i zdrowia.

Kierownictwo urzędu postąpiło wbrew przepisom. 81 art. Kodeksu Pracy wyraźnie stwierdza, że pracownikowi przysługują wynagrodzenie, wynikające z jego osobistej zaszczerowania, określone stawką godzinową lub miesięczną, za czas niewykonywania pracy, jeżeli był gotów do jej wykonywania, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

To już pełne dwa lata funkcjonowania Kodeksu Pracy, który sprawdza się w codziennym działaniu właśnie dlatego, że jest gwarancją praworządności i stosunków pracy.

G. BARGIEŁOWA

W cudzej sprawie

ANI SIĘ OBEJRZELIŚMY I JUŻ KONIEC ROKU. MIMO WOLI WIĘC KAŻDY OGŁADA SIĘ WSTECZ. UCZYŃMY TO I MY I POPATRZYMY NA PÓŁKI Z LISTAMI NASZYCH CZYTELNIKÓW. POSEGREGOWANE TEMATYCZNIE. OSOBNO TE MÓWIĄCE O CIENIACH I POTKNIĘCIACH HANDLU, OSOBNO DOTYCZĄCE SPRAW MIESZKANIOWYCH, PRACY ITP.

ostatnio obok listów i telefonów, mówiących o własnych kłopotach i problemach, coraz częściej zaczyna pojawiać się głosy, mówiące o potrzebie udzielenia skutecznej pomocy nie nadawcy, lecz całkiem obcemu człowiekowi. Coraz też liczniej stykamy się z przejawami bezinteresownej uczynności, pragnącej pozostać w cieniu, żarliwego zaangażowania w sprawy

ludzi starszych, co unaczniła, w jak szerokim już zakresie został przełamany klimat obojętności.

Ale, aby te ułotne i nigdzie nie zaksięgowane przejawy ludzkiego zaangażowania w sprawy ich nie dotyczące nie zaginęły w tyle niezapamiętanych, przyjrzyjmy się kilku z nich:

Pracownik z pionu energetycznego podczas pełnienia swych obowiązków, natrafia na pewnym poddaszu na rodzinną tragedię. Na kilkoro ziebniętych, niesamowicie brudnych i wygłodzonych dzieci — którym nie dorodzi do swej roli rodzice nie potrafią zapewnić minimum egzystencji. Ujrzawszy je, postanawia zmienić ich los. Powiadomiam o dzieciecej gehennie redakcję, a potem za jakiś czas dzwoni po raz wtóry do nas, by upewnić się, czy ktoś zajął się maleństwami.

Pan W. był jeszcze chłopcem, gdy wyprowadził się ze swego domu do nowych bloków. Potem jednak, już jako dorosły mężczyzna, wrócił przez sentyment do starych katów. I w czasie jednego z takich powrotów, dowiedział się, że dawna znajoma rodziców, obecnie już rencistka, ma poważne kłopoty z piętrem, domagającym się wymiany. Dom był niewielki i właściciel, również emeryta, nie stać było na taką inwestycję. O wystąpienie o zapomogę dla znajomej nie może być mowy — tłumaczył nam przejęty pan W. Jest za drażliwa, aby przyjąć coś takiego. Odpowiedni wydział urzędu dzielnicowego uwzględnił te subtelnosci i starsza pani otrzymała pismo — informujące ją, że wobec tego, iż właściciel nie

lany przewidują, że również i Osiedle Miernickiego zostanie podłączone do miejskiej sieci ogrzewczej. Tego rodzaju inwestycja będzie się jednak wiązać z poważnymi remontami w poszczególnych domach. Tymczasem wiele mieszkań na tym osiedlu już dziś wymaga napraw. Lokatorzy są zdezorientowani. Nie wiedzą, czy remontować (na własny koszt?) swoje mieszkania, czy też czekać (jak długo?) na obliczaną od lat inwestycję.

Pierwsze 3 domy

Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej zapewnia, że rozpoczęcie prac, związanych z wykonaniem zewnętrznej sieci ciepłowniczej (magistralnej i osiedlowej) oraz instalacji wewnętrznej, przewidziane zostało na rok 1977, ale tylko w trzech pierwszych budynkach.

Ponieważ możliwości przerobowe przedsiębiorstwa remontowych są mocno ograniczone, to też w ciągu roku najwyżej 3-5 budynków będzie mogło być podłączonych do sieci ciepłowniczej.

O tym, które domy i mieszkania będą remontowane w pierwszej kolejności, poinformowany został szczegółowo komitet osiedlowy, będący w stałym kontakcie ze Zjednoczeniem Gospodarki Komunalnej.

(g)

jest w stanie zapewnić jej odpowiedniego źródła ogrzewania, wydział przydziela na ten cel stosowną kwotę na zakup nowego pieca.

Wracając ze szkoły, pewien trzcioklasista znalazł portfel z czwómi dokumentami i różnymi papierami oraz niewielką kwotą pieniędzy. Co zrobić z tym? — zapytał w domu. Trzeba co przedaj oddać właścicielowi — usłyszał. Ale, że są kłopoty z ustaleniem właściwego adresu, ktoś z nas pójdzie jutro do redakcji, która ma większe rozeznanie w takiej sytuacji. Do tej pięknej lekcji rzeczywistości, a nie deklaracyjnego wychowania, ciąg dalszy dodał uradowany właściciel, pogłębiając ją i zapisując na trwałe w umyśle chłopca.

Nie wszystkie jednak „z cudzych spraw”, dostarczonych nam przez Czytelników, znajdują swój pozytywny finał. Nie odniósł skutku na przykład apel do znalazcy pieniędzy, zgubionych przez pewną starszuskę, cierpiącą na zanik pamięci. Znalazca, który w pierwszej chwili miał nawet dobre chęci, bo pytał kilka osób, stojących w kolejce, czyja to własność, potem rozmyślił się. Znalazione pieniądze potraktował jako uśmiech losu. I przeczekał je może na gwiazdkowe prezenty dla rodziny. Tylko, czy pomyślał, że owa spadła z nieba pięćsetka była ostatnią w skromnym budżecie właścicielki — osoby starszej, schorowanej i zupełnie bezradnej?

A. KULPIŃSKA

Odpowiedzi redakcji

Zrozpaczona Czytelniczka: Prosimy zgłosić się do naszej redakcji. Porozmawiamy o sprawie, którą opisuje Pani w swoim liście. Na pewno uda nam się wspólnie znaleźć rozsądne rozwiązanie kłopotów.

(g)

Czytelnicy zapytują:

K. W. z ŁASKI pyta: Pracowałam w jedną z niedziel 3 godziny. Zakład pracy nie chce mi udzielić innego wolnego dnia twierdząc, że pracowałam za krótko.

ODP.: Stanowisko zakładu pracy jest niewłaściwe i sprzeczne z brzmieniem art. 140 kodeksu pracy. Przepis ten nie uzależnia udzielenia innego dnia wolnego od pracy, w zamian za przepracowaną niedzielę od liczby godzin pracy. Problem ten został szczegółowo wyjaśniony w piśmie Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych z dnia 14. I. 1975 r. znak PP-502-99/74. Cytuję ostatnie zdanie tego wyjaśnienia: „Z przepisu tego (art. 140) wyraźnie wynika obowiązek zakładu pracy udzielenia pracownikowi pełnego dnia wolnego od pracy w zamian za wykonywanie pracy w niedzielę, niezależnie od liczby godzin pracy, które pracownik faktycznie przepracował”.

OB. ZENONA z zapytuje: W związku ze zmianą pracy przez mego męża przeprowadziliśmy się do innej miejscowości, gdzie otrzymaliśmy mieszkanie służbowe. Ja pracowałam w handlu, w nowej miejscowości również podjęłam pracę w handlu, z tym, że przerwa w zatrudnieniu w moim przypadku trwała około 2 miesiące. Zaznaczam, że

w handlu pracuję łącznie ponad 10 lat. Nowy zakład pracy kwestionuje moje prawo do dodatku za wiotkość i nieprzerwaną pracę w jednostkach handlowych. Czy stanowisko zakładu jest słuszne?

ODP.: Kwestie poruszane w liście uregulowane są w § 4 ust. 1 punkt 3 załącznik nr 12 do zarządzenia nr 15 ministra pracy, plac i spraw socjalnych z dnia 27. IV. 1974 r. Faktycznie wg pierwotnego brzmienia polowanego wyżej przepisu nie miałyby obywatelka prawa do dodatku, jeżeli przeniesienie nie było uzgodnione między tymi jednostkami handlowymi. Treść tego przepisu została zmodyfikowana przez zarządzenie nr 46 Min. Pracy, Plac i Spraw Socjalnych z dnia 21 sierpnia 1974 r. Zarządzenie to nie uzależnia prawa do dodatku od porozumienia między jednostkami handlowymi czy od przeniesienia służbowego. Wystarczy, że wykaże pani, iż zmiana miejsca zatrudnienia spowodowana została przeprowadzeniem się z małżonkiem do innej miejscowości, z którą ze zmianą przez niego zatrudnienia, a podjęcie pracy przez panią nastąpiło w ciągu 3 miesięcy. Stanowisko obecnego zakładu pracy w świetle powołanego zarządzenia nr 46 MPPISS jest więc niesłuszne.

w LISTACH odpowiedziane

ZWIĄZKI ZAWODOWE — REPREZENTANT I PARTNER WSKAZUJĄCY CO LUDZI PRACY DOTYCZY. ALE DLA STATYSTYCZNEJ KOWALSKIEJ RUCH ZAWODOWY TO PRZED WSKAZKOWĄ RADA ZAKŁADOWA — I RÓWNIEŻ OD TEGO JAK LUDZIO W MIEJSCU PRACY ONA SŁUŻY I POMAGA, ZALEŻY AUTORYTET I RANGA ZWIĄZKÓW.

Nawiązując do tych spraw list Czytelniczki z Piotrkowa, która przedstawiając swą trudną sytuację po opuszczeniu jej przez męża, pisze na zakończenie: „Zapytała mnie pani swego czasu, przy okazji moich kłopotów w zakładzie, co sprawa, że mimo mych żalów i pretensji jednak tu tkwie i nie odchodzę. Byłam wtedy zbyt zdenerwowana, żeby odpowiedzieć. Ale kiedy potem na spokojnie przemyślałam sobie wszystko, zrozu-

miałam to, co starano mi się wytłumaczyć w grupie związkowej, a potem w radzie. Wtedy byłam zła i sama przed sobą nie chciałam się przyznać, że nie miałam racji pisząc skargę na potrącenie mi z „trzydziestki”. Potem jeszcze raz ze mną rozmawiali i pokazali przepisy, które zobowiązują zakład do potrącenia za łamanie dyscypliny pracy. Te rozmowy pomogły mi znów stać się dobrą pracownicą. Teraz też nie pozostawiono mnie bez pomocy. Dostałam pożyczkę bezzwrotną, a moje dzieci były przez dwa turnusy na koloniach. Życzliwość ludz-



ka i zrozumienie to bardzo ważna rzecz dla człowieka. Wtedy, gdy pisałam ten pierwszy list, nie myślałam jak to ludzi zbliża i jak wiąże z pracą i z zakładem”. Mam nadzieję, iż nie nadużyłam zaufania owej młodej pracownicy publikując zwierzenia dotyczące jej, tak bardzo osobistego przeżycia. Pomagają one przypomnieć fakt, który wciąż za mało i nie dość jeszcze powszechnie jest dostrzegany a mianowicie fakt żywego odruchu i reakcji na życzliwość i

przyjazną pomoc. Prawda, że nie przez każdego w jednakowy sposób uzewnętrzniano i stąd wymagającego różnych metod i środków działania. Czasem wystarczy krótka i serdeczna rozmowa, aby usatysfakcjonować współtowarzysza pracy i kolegę, kiedy indziej potrzeba dłuższych i cierpliwych perwazji, żeby zrozumiał, iż bezinteresownie chce mu się przyjść z pomocą.

Rady zakładowe zawsze były, ale teraz szczególnie są pod wnikliwym, bo z bliska je oceniamy okiem swych wyborców, świadomych możliwości jakie obu stronom stworzyła polityka społeczno-gospodarcza państwa, zobowiązująca obie strony do stałych kontaktów i współdziałania na co dzień.

Z zacieśnienia więzi między instancją związkową a pracownikami w zakładzie płyną wielorakie korzyści. Nie tylko natury socjalnej w rodzaju czasów, kolonii itp. świadczeń i nie tylko w sensie doradźnej finansowej pomocy. Ich wyrazem jest rosnąca dojrzałość społeczna i moralna zespołów pracowniczych, umiejętność gospodarskiego myślenia i obiektywnego a zarazem konstruktywnego oceniania zjawisk, poszukiwania dróg dla zmniejszenia napięć i trudności oraz sprawność w ujawnianiu rezerw.

Nie przesadzę twierdząc, iż i to, co w swym liście pisze piotrkowianka jest także, w jakimś stopniu, odbiciem tych pozytywnych.

K. WYRZYKOWSKA

BEZ OPODATKOWANIA

H. L.: Pracujemy w kuchni internatu Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Gotujemy posiłki dla uczniów i pracowników budów. Przejrzeliśmy w waszej gazecie z dnia 5 lipca br., że już w całej gospodarce społecznej stosowany jest bezpodatkowy system wynagrodzeń. Wobec nas jednak przedsiębiorstwo nadal stosuje system podatkowy. Prosimy o wyjaśnienie, jak to właściwie jest z tym potrącaniem podatku od wynagrodzeń?

RED.: Z informacji przesłanych przez Łódzki Oddział Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego wynika, że również i personalny kuchenny ZSB powinien być otrzymać swoje pensje według obowiązujących od 1 maja 1973 r. zasad wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych oraz nadzorujących je zjednoczeniach. Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane zostało więc zobowiązane do wypłacenia niesłusznie pobranego opodatkowania. (g)

POGRZEB DZIADKA

ST. B.: Umarł mi dziadek. Zwróciłam się do działu kadr o udzielenie wolnego dnia w związku z jego pogrzebem. Kierownik działu odpowiedział, że ponieważ dziadek nie był na moim utrzymaniu, to wolny dzień mi nie przysługuje.

RED.: W takiej sytuacji trzeba było natychmiast odwołać się do zakładowej komisji rozjemczej. Albowiem miała Pani prawo do płatnego zwolnienia z pracy, z tytułu zgonu dziadka. Kadrowiec po prostu źle odczytał obowiązujący przepis. (Dziennik Ustaw nr 49 z 1974 r., poz. 299). Pracownikowi przysługuje przez jeden dzień zwolnienie z pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w razie zgonu i pogrzebu siostry, brata, teściowej, teścia, babki lub dziadka, albo też innej osoby, pozostającej na utrzymaniu pracownika lub pod jego bezpośrednią opieką. (g)

NAGRODA ZA DOBRE WYNIKI W NAUCE

W. M. Jestem na trzecim, to znać już na ostatnim roku zaoceanego zawodowego studium administracji. Drugi rok zaliczyłam z dobrymi wynikami. Zwróciłam się więc do zakładu z prośbą o przyznanie mi nagrody z tego tytułu. Odpowiedziano jednak, że taka nagroda mi nie przysługuje. Dlaczego?

RED.: Ponieważ bardzo dużo było tego rodzaju pytań, wypowiadaliśmy się na ich temat Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych. Jego wyjaśnienie jest następujące: „Nagroda pieniężna za dobre wyniki w nauce w wysokości połowy miesięcznego wynagrodzenia — zgodnie z par. 14 ust. 1 uchwały nr 64 Rady Ministrów z dnia 23 marca 1973 r. (Monitor Polski nr 18, poz. 111) nie może być przyznana w pierwszym i ostatnim roku oraz po ukończeniu ostatniego roku nauki.

W związku z powyższym nagroda ta może być przyznawana w drugim roku, jeżeli w pierwszym roku pracownik osiągnął średnią ocen co najmniej 4 i pod warunkiem, że wywiązuje się ze swoich zadań zawodowych.

Toteż w pani konkretnym przypadku, mimo osiągnięcia w drugim roku nauki dobrych ocen, nie przysługują nagrody za dobre wyniki, ponieważ jest to trzeci, a więc ostatni rok nauki zaoceanego zawodowego studium administracyjnego. Dopiero do tego ukończeniu, o ile średnia ocen na dyplomie wynosząca będzie co najmniej cztery oraz spełnione zostaną pozostałe warunki, wynikające z uchwały, wówczas zakład pracy będzie zobowiązany wypłacić pani nagrodę w wysokości jedno-miesięcznego wynagrodzenia, właśnie z tytułu ukończenia szkoły wyższej. (g)

TRYB EKSTERNISTYCZNY

E. M.: Zapisałam się do radio-telewizyjnej szkoły średniej. Jest to dla mnie bardzo dogodna forma nauki, gdyż pracuję na trzy zmiany w zakładach dziewiarskich, jako szwaczka. Zwróciłam się do działu kadr o udzielenie mi raz w tygodniu jednego dnia wolnego, abym mogła uczestniczyć w zajęciach konsultacyjnych. Zakład nie chce mi udzielić szkolnego urlopu, motywując tym, że kierunek nauki w liceum ogólnokształcącym jest niezgodny z wykonywaną przeze mnie pracą. Czy zakład ma rację?

RED.: Na pewno i zakładowi zależy na kwalifikacjach załogi. Nie trzeba się jednak dziwić, że wolałby, aby jego szwaczki kontynuowały naukę w technikum odtworowym niż w liceum ogólnokształcącym. I chyba dlatego nie wyraził zgody na pani dalszą naukę w szkole średniej ogólnokształcącej. A tylko w przypadku skierowania przez zakład, uczący się pracownik ma prawo do ulg i przywilejów, przewidzianych w uchwale nr 64 Rady Ministrów z dnia 23 marca 1973 r. (Monitor Polski nr 18 poz. 111).

Zresztą, ten typ szkoły, który pani wybrała, jest zorganizowany na zasadach eksternistycznych. Trzeba uczciwie przyznać, że bardzo trudny, gdyż wymaga od słuchaczy ogromnej koncentracji i silnej woli. Uczą się oni sami i wyłącznie w domu. Co jakiś czas korzystają jedynie ze zbiorowych konsultacji, przygotowywanych przez jedną ze szkół, wytypowanych na danym terenie przez kuratorium.

Otóż tym pracownikom, którzy odbywają w szkole średniej naukę w trybie eksternistycznym, przysługuje 6 dni roboczych płatnego urlopu, ale tylko na przygotowanie pracy dyplomowej. I pani będzie mogła o taki urlop wystąpić, ale dopiero w ostatniej, tj. maturalskiej klasie. (g)

Czemu z pozycji siły

O niespodziankach, jakie „lubi” piątek swoim klientom Zakład Energetyczny, pisaliśmy już niejednokrotnie. W dniu 13 października zakład spłacił go pani K. G. zdejmując licznik w czasie, gdy przebywała w pracy. Przy okazji utraciła licznik i jej sąsiadka, pani P. Nazajutrz obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie zadzwoniły do odpowiedniego działu — pytając w czym rzecz. Obiecano sprawę wyjaśnić i umieścić licznik w ich dawnym miejscu. Jednak nie umieszczono. Wobec tego pani K. G. znowu skontaktowała się z pokojem 103, gdzie polecono jej zawiadomić o wszystkim milicję, gdyż prawdopodobnie obie panie

50 lat firanek z łódzkiej „Fako” Nowe łódzkie drożdże piekarskie i winiarskie



Jeden z naszych producentów firanek i koronek — fabryka „Fako” w Łodzi — obchodzi 50-lecie swojego istnienia.



Nowe szczepy drożdży piekarskich i winiarskich otrzymano w Instytucie Technologii Fermentacji i Mikrobiologii Politechniki Łódzkiej...

Optymistyczne prognozy dla pabianickiego Merkurego

W ubiegłej pięcioletniej Pabianice wzbogaciły się o 5.700 m kw. powierzchni handlowej...

W przyszłym roku plan przewiduje zmniejszenie 30 sklepów. Oddane zostaną także nowe pawilony...

Ciekawe, że handel pabianicki nie narzeka na brak kadr. Dzięki temu może on lepiej dbać o stałe podnoszenie kwalifikacji...

Dobra lekcja handlu turystyką

Nikt nie wątpli, że turystyka ma przed sobą przyszłość. Kto żył, chce coraz częściej spędzać czas wolny od pracy na weekendach...

Główny cel tej imprezy — stworzenie ogólnopolskiej oferty usług turystycznych — w zasadzie został osiągnięty. Wszystko wskazuje na to, że wartość zawartych umów przekroczy 1 mld zł...

Najlepiej oceniono sumiennosc i bogaty wachlarz propozycji gospodarzy, a także przedsiębiorstw turystycznych Sopotu, Zywca, Nowego Sącza, Przybrorza...

Dyrektor PT „Łódź” — Wojciech Skupiński — nie ukrywa zadowolonia ze znaczenia gieldy dla naszego miasta. O ile w tym roku sprzedaż określa się sumą obrotów w wysokości 20 mln zł...



WAŻNE TELEFONY

- Centrala Informacyjna PKO 731-82, Straż Pożarna 08, 661-11, Pogotowie Ratunkowe 09, Komenda Miejska MO 07...

TEATRY

- WIELKI — godz. 19 „Baron cygański”, POWSZECHNY — nieczynny, NOWY — godz. 19.15 „Egzamin”...

MUZEA

- HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — godz. 10-18, ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Złotowska 17) — godz. 10-16...

KINÓ

- BALTYK — „Tredowata” pol. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, IWANOWO — „Ponad strachem” franc. od lat 15, godz. 10, 12, 17, 19.30...

„Selecta” dla smakoszy kawy

Jeszcze w tym miesiącu łódzki handel otrzyma ok. 10 ton nowej kawy naturalnej w opakowaniach 100-gramowych — „Selecta”...

Z wokandy kolegium

Karę grzywny w wysokości 2,5 tys. zł (z zamianą na 2 miesiące aresztu) wymierzono 47-letniej Halinie G., którą przyłapano na kradzieży wina w stoisku spożywczym SDH „Central”...

Kradła wina

Czyste powietrze — sprzymierzeńcem w walce z gruźlicą i chorobami płuc.

OD 13 GRUDNIA

300-złotowe mandaty za jazdę „na gape” w tramwajach i autobusach MPK

W swoim czasie informowaliśmy, że w okresie 10 miesięcy tego roku kontrolerzy MPK złapali w tramwajach i autobusach ok. 100 tys. pasażerów jadących „na gape”...

przyczynią się do zmniejszenia deficytu łódzkiego MPK, teraz bowiem już naprawdę nie będzie się opłacała jazda „na gape”...

Również zwiększy się ilość punktów sprzedających bilety tramwajowe i autobusowe. W Łodzi, Pabianicach i Zgierzu jest ich 911...

NA GORĄCYM UCZYNKU PRZYŁAPANO „NAUCZYCIELA” ZŁODZIEJSKIEGO FACHU

„Dwójka” dla „nestora”

Na gorącym uczynku przyłapano 56-letniego Apolinarego Z., gdy z dwoma „uczniami” prowadził naukę złodziejskiego fachu. „Lekcja” odbywała się w jednym z zatoczonych klientami sklepów przy ul. Piotrkowskiej...

Godna pochwały jest więc inicjatywa dyrekcji DT „Uniwersal” — wykorzystano tu radiowęzeł do przypomnienia co pewien czas kupującym o niebezpieczeństwach...

paść łupem opryszków. Zrecznie sformułowany komunikat jednocześnie reklamuje towary oferowane w „Uniwersalu” i ostrzega klientów przed złodziejami...

W kilku zdaniach

- „Czym jest, a czym nie jest ONZ” — prelekcja prof. Remigiusza Bieżanka dziś o godz. 18 w Klubie MPK (ul. Narutowicza 8/10), Muzeum Sztuki (ul. Więckowskiego 36) zaprasza na ostatni seans z cyklu „Wstęp do wiedzy o sztuce”...

- o godz. 18. W programie: recital gitarowy Piotra Matusiaka. Wstęp wolny dla pracowników budownictwa i ich rodzin oraz uczniów szkół budowlanych, „Błiski Wschód wczoraj i dziś” — spotkanie z cyklu „Ludzie i kontynenty” — dziś o godz. 18 w DDK-Polesie (al. 1 Maja 87)...

W NASZYM REFLEKTORZE. Pudół czeka na swego pana. Dwa tygodnie temu na ul. Wschodniej przybił się do piękny pudół bezowy z uciętym ogonem...

W NASZYM REFLEKTORZE. „Dziennik Popularny” Piotrkowska 96 90-103 Łódź tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 10-12. Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.



Rewia gwiazd iluzji

Program pod takim tytułem zobaczymy niebawem w Teatrze Rozmaitości. Będzie to popis najlepszych magów, którzy przyjadą do Łodzi, by wziąć udział w obradach I Krajowego Kongresu Iluzjonistów. Swoje umiejętności prezentują Astralivi, Bardo, Balsamo, Lemano-Lemanik, Miodo, Nemo, Remigłusz i Versini. Towarzyszyć im będzie Jan Kobuszewski i Zespół Baletowy „Skatt”. Przedstawienia galowe odbędą się w przyszłą sobotę — 18 bm. o godzinie 19 i w niedzielę — 19 bm. o godzinie 17 i 19.30. Natomiast specjalne widowisko p.t. „Noc magii — seniorzy czarują” przewidziane jest 18 bm. o godzinie 22.

Przedprzedaż biletów w kasach „Orbisu”, „Gromady” „Turysty”, a szczegółowe informacje w Dziale Usług Kulturalnych LDK (ul. Traugutta 18) tel. 391-40. (rg)

„PROSZĘ WSIADAĆ

DRZWI ZAMYKAĆ

Tamto sobotnie popołudnie miałem wolne i żałuję, że zaproszono mnie jedynie na drugą połowę kolejarskiej akademii. Szkoda, gdyż na pewno w tzw. części oficjalnej dowiedziałbym się wielu pożytecznych, a i interesujących rzeczy o budowie Dworca Kaliskiego i modernizacji trasy do Kutna. No, ale stało się. Przybyłem na 19, gdy już paproki, portrety i trybuna zostały usunięte, aby zrobić miejsce dla występów składających się na część artystyczną.

Artyści pokazali w niej niesza-blonowy „produkcyjniak” zatytułowany „Proszę wsiadać, drzwi za-

Na ślepych torze

mykać”. Śmiało podjęli w nim problematykę charakterystyczną dla działalności naszego kolejnictwa ze szczególnym uwzględnieniem stosunków międzyludzkich. Nie omiłą tematów trudnych, a nawet drażliwych, ukazując pracowników kolei nie tylko w pracy, ale również w życiu rodzinnym i w miejscu zamieszkania. Najważniejsze jednak jest to, że potrafiono oddać atmosferę środowiska, nie tylko dzięki bogactwu takich realiów, jak: semafor, zwrotnica, perony, pociągi pośpieszne i zwykłe, ale niezwykle trafnie i dobranej formie samego widowiska. Przeczytnie zadano o to, byśmy czuli się jak na dworcu kolejowym, słuchając charczącego głośnia, przez który niewidoczna dla nas panienka zaczyna się zapadać. „Pociąg osobowy do Zawiercia...” Jakże wspaniale organizatorzy zdołali wzbudzić w nas takie refleksje!

Bylibyśmy jednak pochopni w ocenie, gdybyśmy dokonali jej jedynie na podstawie poziomu artystycznego występów, zapomnieli o treściach. Jak już napisałem ujęto w nich niezwykle celnie i rzetelnie najistotniejsze sprawy nurtujące brat kolejarz. Pokazano sukcesy, ale nie zapomniano i o niedociągnięciach. Początkowo, przez pierwszą godzinę, artyści prezentowali różne scenki z restauracji. Niejednego z widzów zmylała ta sceneria i już sądził bezpodstawnie, że oglądamy zwykłą składankę estradową, jak to ma zwyczaj miejsce na innych akademiiach. Nie bardziej mylnie, już sama nazwa lokalu — „Pod Semaforem” sygnalizowała głębszy zamysł realizatorów i autorów przedstawienia i rzeczywistości. Już w

chyba nikomu dotąd nie udało się odpowiedzieć na pytanie — co to jest rozrywka? Pojęcie to uszak tylko pojemne, co uciążliwie zmienia. Rozrywka podlega modom, my ulegamy nastrojom, a w ogóle to i tak każdy wybiera to co lubi, co go bawi, sprawia przyjemność. Estrady i przedsiębiorstwa rozrywkowe, tudzież stowarzyszenia mają więc wciąż na „składzie” wszytkiego po trochu: małe formy dramatyczne, iluzjonistykę, zespoły muzyczne i wokalne, oczywiście dobrze mieć kilku kasowych piosenkarzy.

W trasy wyjeżdżają wciąż — bo zamówień nie brakuje — kolejne zespoły i soliści. Kluby, zakłady pracy, domy kultury itp. biorą najchętniej aktualnych ulubieńców, ale weszła wszędzie, gdy trzeba uświetnić uroczystość, albo zaprezentować program rozrywkowy z jakiejś tam okazji.

Na estradzie i obok

Jeśli ktośkolwiek wyciągnął wnioski, to organizatorzy Targów, którzy ganieni za zaproszenie zbyt wielu piosenkarzy i muzyków, w tym roku zaprosili wielu (czy nie za wielu?) aktorów, prezentujących monodramy, Krytykowaną za prezentowanie laureatów dziesiątków pseudofestiwałów zrezygnowali z nich na konto propozycji samych Estrad i przedsiębiorstw rozrywkowych, z którymi związani są poszczególne wykonawcy.

Reprezentacje wystartują już dziś, tylko już dziś trudno wyzbyć się niepokoju. Co, oprócz wyżej wymienionych posunięć wewnątrz-targowych zmieniło się w samej rozrywce? Przybyli nowi idole. Guziazda Rosiewiczka lśni chyba najjaśniej, na nowo bliższy Radowicz i jeszcze paru innych artystów. O aktorach nie mówię, bo po raz pierwszy pokażą swoje estradowe propozycje w konkurencji, a może raczej obok programów piosenkarzy czy zespołów. (Choć np. D. Olbrychskiego w większych ośrodkach mają już dobre wieloletnie jego talenty i poezj. Norwida. Nie będzie to zatem w pełni nowy akcent tegorocznej imprezy).

Tram targowych wykonawców stanowiąc będą jednak ci „średni”. Sporo wśród nich takich, którzy do grona przeciętnych, acz użytecznych w różnorodnych programach, zaliczani są już od dawna. W międzytargowym okresie niewiele zmieniło się w polskiej rozrywce. Niczego nie przemodelowano gruntownie, nie zapadły bulwersujące decyzje. Znowu więc będzie to przede wszystkim konfrontacja indywidualnych możliwości opartych tylko własną inwencją. Znowu jak refren trzeba będzie powtórzyć te same pytania, znowu dywagacje o kształceniu estradowców, zapewnieniu im fachowej opieki znajdują się w czołówce spraw do, wciąż natychmiastowego, rozwiązania.

Jak się okazało wnioski wbrew pozorom wyciągnąć łatwo. Tylko gorzej ze skutecznym działaniem, w myśl najślusniejszego nawet spostrzeżenia. Cóż z tego, że spotkają się setki wykonawców. Może jedynie nawet trochę będzie wstyd że druzdy biją ich na głowę. Ale co tam, skoro na swoim podwórku już za kilka dni, znowu będą dobrzy, znowu nie zabraknie im kontraktów, wyruszą w teren i będą trwać w samozadowoleniu. A na ryzyko ich stać. Konfrontacji powinna towarzyszyć swego rodzaju selekcja, polegająca przede wszystkim na dotaniu szansy rozwoju tym, którzy w oczach szefów od szlak-bussinesu, fachowców od estrady, a także widzów podobać się, mają talent. Może trzeba by im tylko pomóc w doborze repertuaru, lepiej przygotować muzycznie. Ale „tylko” w polskiej rozrywce wciąż znaczy „aż”.

RENATA GRZELAK

drugim akcie dowiadujemy się, że niektórzy z gości restauracji to kolejarze, lub ich rodziny, spędzający wolną sobotę w stolicy. Ekspozycja ta służyła też temu, by pokazać pracownikom kolei wśród społeczeństwa, w którym żyją i którego są nierozłączną częścią.

Dopiero po tym szerszym spojrzeniu socjologicznym, w pełni możemy zrozumieć codzienne sprawy tej grupy zawodowej. I tak artyści w II akcie pokazują nam kolejarza przy pracy, ukazując to na przykładzie zawiadowcy stacji. Jego sumienie; zaangażowanej postawie przeciwstawia postać jego podwładnego-bumelanta, mającego jedynie o tym jak by tu urwać się w czasie godzin pracy do domu. Napiętowoano także ostro skutki nadużywania alkoholu. Gdy oglądamy efekty roboty skąpcowanego obiboka, wyraźniej rozumiemy hasło: „Wczoraj piłeś, dziś bumelujesz”. Szkodliwość społeczna owego osobnika jest tym większa, że aby zaspokoić swój pasyżniczy tryb życia stara się skłonić swego szefa do zaniedbania obowiązków służbowych. W tym celu pomawia jego żonę o zdradę, co doprowadza w konsekwencji do opuszczenia przez zawiadowcę swego posterunku na całą noc. Wywabiony podstępem szef stacji wychodzi z dworca, nierzetelny kolejarz także porzuca stanowisko pracy, a tymczasem...

Tymczasem chuligan, którego poznaliśmy już w I akcie, jadąc bez biletu pociąga za hamulec pociąg pośpieszny zatrzymując się na opuszczonej stacji. Pech chciał, że jechał nim dyrektor departamentu ministerstwa komuni-

TEORIA I PRAKTYKA

Informując naszych Czytelników kilka miesięcy temu o pracach badawczych prowadzonych w Instytucie Podstaw Chemii Żywności P.L. zwracaliśmy uwagę na rosnące zainteresowanie społeczeństwa (zwłaszcza jego ładniejszej części) środkami, służącymi higienie osobistej i estetyce. Poszły w niepamięć zioła sprzyjające jedwabistości skóry. Wprawdzie pozostała pamięć popularnych niegdysz zapachów, takich jak lawendy, fiołki, paczuli, ale obecnie ich źródłem nie są rośliny, lecz aromatyczne olejki, technologia otrzymywania których zmieniła się w laboratoriach uczonych.

Synteza związków zapachowych — to główny przedmiot zainteresowania, a w związku z tym także prac badawczych, dyrektora wspomnianego instytutu, prof. dr hab. Janusza Kuleszy. Z wykształcenia chemik, stał się głównym (jeśli nie jedynym) specjalistą w dziedzinie syntezy związków zapachowych w Polsce. Wykrystalizowało się zaś zainteresowanie dla niej w drodze kolejno podejmowanych prac badawczych w kilku pokrewnych dziedzinach. Zapewne kierowanie Zakładem Leśnych Użytków Niedrzewnych przy Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu spolaryzowało zainteresowania profesora, kierowanie zaś Zakładem Technologii Ziół i Aromatów ugruntowało je.

Obecnie dorobek prof. Kuleszy wynosi około 70 pozycji (40 w okresie pomiędzy nominacją na profesora nadzwyczajnego a nominacją na profesora zwyczajnego). Jest współautorem około 25 patentów i zgłoszeń patentowych oraz niepublikowanych około 35 dokumentacji technologicznych dotyczących syntezy związków zapachowych.

Synteza związków zapachowych to — jak powiedziałem — główny przedmiot zainteresowań profesora. Tym bardziej godzien podkreślenia, że w tym zakresie stworzył on to, co się w nauce nazywa szkoła. Są jednak również i inne kierunki jego działalności naukowo-badawczej. Należy do nich niewątpliwie technologia aromatów owocowych szczególnie z jabłek i czarnej porzeczki. Badania na ten temat obejmowały zagadnienia wydobycia aromatów w skali przemysłowej, jak i zagadnienia analityczne. Obecnie tak rozumiane zainteresowania prof. Kuleszy dla rolnictwa i ogrodnictwa rozszerzają się. Okazuje się bowiem, że synte-

zowanie aromatów może mieć poważny wpływ na produkcję żywności. Bywają pasze cenne ze względu na zawartość składników odżywczych, ale z jakichś powodów niechętnie spożywane przez zwierzęta. Zadaniem uczonych jest przesylenie tych pasz takimi aromatami, które by zmieniły gust zwierząt i skłoniły je do tycia. Zespół prof. Kuleszy jest w przed-



Przeszło dwudziestoletnia działalność naukowa prof. Kuleszy w zakresie syntezy związków zapachowych pozwoliła mu uzyskać w kraju i za granicą poważny autorytet w tej dziedzinie. Wrazem tego — zaproszenia na wykłady w zainteresowanych zagranicznych instytucjach, zaproszenia do udziału w radach ekspertów zagranicznych czasopism fachowych, zaproszenia

do udziału w światowych imprezach, dotyczących wymienionych tu dziedzin. Wreszcie — prace profesora Kuleszy bywają cytowane w zagranicznej (i oczywiście krajowej) literaturze fachowej.

Prof. nadzw. dr Janusz Kulesza uzyskał nominację na profesora zwyczajnego nauk technicznych.

J.U. Foto: A. Wach

NA POEKACH KSIĘGARNI

Antonio di Benedetto — Zama. Przetozysta Zofia Chądzyńska. WLit. 1976, str. 194, z 25
Wanda Falkowska — Poi prawdy. WLit 1976, str. 268, z 55
Ryszard Kłysz — Kakadu, WLit. 1976, str. 160, z 18
Janusz Kurek — Filar Kazalnicy. Sił 1976, str. 31, z 8
Moment wejścia — Wiersze wybrał, przedmowa i notami biograficznymi opatrzył Andrzej K. Waskiewicz. Wpocz. 1976, str. 207, z 20
Cirilo Villaverde — Cecylia Valdes albo Wzgórze Anioła, Przetozysta Danuta Rycerz. WLit. 1976, str. 582, t. 1/1 z 75
Roman Bratny — Kiosk na Dębowego WLit 1976, str. 110, z 25
Karol Irykowski — Pisma pod redakcją Andrzeja Lama. WLit. 1976, str. 599, z 70
Kryszyna Kolńska — Urzeczeni. Iskry 1976, str. 326, z 25
Janusz Meissner — Przygoda śródziemnomorska. WLit. 1976, str. 301, z 42
Zdzisław Chromiński — Metodyka sportu dla dzieci i młodzieży. Sił 1976, str. 153, z 25
Stanisław Jaworski — Między awangardą a nadrealizmem. WLit. 1976, str. 229, z 40
Kryszyna Korczak, Janina Szymańska — Rysunek zawodowy dla zasadniczych szkół skórzanych. WSIP 1976, str. 244, z 55
Jasiu Kurek — Zmierzch natchnienia? WLit. 1976, str. 208, z 30
Materiały uszlachetniające tworzywa sztuczne. Praca zbiorowa pod red. E. S. Sterna. Z angielskiego tłumaczył Stanisław Kobiela. PWN 1976, str. 118, z 15
William D. Nordhaus — Innowacje, wzrost i dobrobyt. Postęp techniczny w ujęciu teoretycznym. Przetozysta Elżbieta Kratowiczka. PWN 1976, str. 475, z 40
Czesław Skowronek — Analiza gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwie przemysłowym. PWE 1976, str. 420, z 50
Jadwiga Turska — Haft modny. Wydawnictwo „Watra” 1976, str. 112, z 46

Zdrowotna pogodynka

Jedyna w kraju stacja biometeorologiczna — przy uzdrowisku w Kolorze — opracowuje każdego dnia tzw. biometeorogramy. Jest to zestaw wskazówek i uwag dla kuracjuszy, uwzględniających stan pogody i związany z nim stan samopoczucia. Na podstawie biometeorogramu lekarz może zaopiniować niepożądany i czasem niebezpieczny dla człowieka stanom zalecając zażywanie odpo-

wiednich leków lub wskazując odpowiedni sposób postępowania. Badania tego rodzaju są najlepsze w początkowym stadium Pierwszego doświadczenia, wynikające ze współpracy meteorologów z lekarzami, dają jednak podstawę do twierdzenia, że biometeorogramy pozwolą w niedługim czasie przewidywać zła dla samopoczucia człowieka pogodę i zapobiegać jej szkodliwym skutkom.

na łatwutkie, optymistyczne rozwiązanie. Wprawdzie dobry pracownik awansuje, chuligan zrozumiał swoje błędy i podejmuje pracę, ale dzięki splotowi wypadków nierzetelny pracownik także otrzyma nagrodę. Płynię więc ze sceny przesłanie: badamy czujni, rozejrzyjmy się wokoło, nie wszyscy jeszcze wykonujemy swe obowiązki jak należy, bumelanci są wśród nas. I warto o tym pamiętać opuszczając sale Teatru Muzycznego, gdzie owa część artystyczną akademii można oglądać.

JERZY BABOL

„Proszę wsiadać, drzwi zamykać” Komedia muzyczna w III aktach. Libreto: Antoni Marianowicz (wg E. Moncey’a). Muzyka: Władysław Stawski. Inscenizacja i reżyseria: Czesław Jarosiewicz. Premiera: 27 listopada 1976 r.

ALICJA LIPCZYŃSKA —

myst trochę nietypowego rozszyfrowania bandy jest udany i właściwie do końca nie było wiadomo kto z kim wygra. Nie myślałem też, że znani bokserzy tak dobrze wypadną w filmowych rolach.

ALICJA LIPCZYŃSKA —

Co nasi Czytelnicy myślą o filmie

„Przepraszam, czy tu biją?”

pracownik umysłowy: To przejmujący film. Straszny jest obraz młodocianych przestępców. Przynam, że w scenach realizowanych na ulicach zdawało mi się, iż widzę takich chłopaków, jakich mijam codziennie. Trudno nie zaakceptować sposobu patrzenia i nie przejąć się filmowymi sytuacjami. Wydaje mi się, że Piwowski chciał zapytać widzów, czy słusznie po-

stapiono, wybierając moralnie naganną metodę walki z przestępcami. Jeśli miałabym odpowiedzieć to uważam, że słusznie. ANDRZEJ PALCZYŃSKI — ekonomista: Sporo czytałem o tym filmie. Ale nie ze wszystkim, za co chwalono Piwow-

rodzaj dokumentu. A więc dokładnie śledzi się każde posunięcie bohaterów i reżysera. Jedno jest pewne, o „Przepraszam, czy tu biją?” trudno zapomnieć zaraz po wyjściu z kina.

BEATA TYLCZYŃSKA — studentka UL: Ten film trzeba zobaczyć. Dawno nie widziałam tak dobrego filmu psychologicznego, który jednocześnie nie nudzi wewnętrznymi przeżyciami bohaterów. Tutaj wszystko toczy się szybko i wśród równie sprawnych partnerów. Piwowskiemu udało się bardzo rzetelnie przeprowadzić dowód na to, że nie ma uniwersalnych, niezawodnych wzorów postępowania. Notowała: (rg)

UWAGA,

POSIADACZE POJAZDÓW
SAMOCHODOWYCH
(samochodów, motocykli)



ODDZIAŁ
WOJEWÓDZKI
w ŁODZI

PRZYPOMINA,

że termin płatności II raty składki za obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne upłynął w dniu 30 września 1976 roku. Posiadacze pojazdów, którzy do tej pory składki nie opłacili, winni to uczynić jak najszybciej, aby nie narażać się na dodatkowe koszty postępowania egzekucyjnego.

Jednocześnie Oddział Wojewódzki prosi posiadaczy pojazdów mechanicznych, aby zgodnie z obowiązującymi przepisami BEZ-ZWŁOCZNIE zgłaszali we właściwych inspektoratach PZU informacje o zmianie właściciela pojazdu, zmianie adresu itp.

Brak tych informacji we właściwym czasie powodował wysyłanie wadliwych wezwań płatniczych. Rokrocznie duża liczba posiadaczy zgłaszała zmiany dopiero po otrzymaniu wezwań płatniczych, co stwarzało znaczne trudności i dla posiadaczy pojazdów i dla inspektoratów PZU.

W celu zaktualizowania ewidencji ubezpieczeń prosimy w terminie do dnia 10 stycznia 1977 roku przeprowadzić wszelkie zmiany powstałe w 1976 roku, a nie zgłoszone w inspektoratach PZU.

Zmiany nie zgłoszone do tego terminu nie będą mogły być uwzględnione przy wystawianiu wezwań płatniczych na rok 1977.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń
Oddział Wojewódzki w Łodzi

4102-k



PIERŚCIONEK z brylantem kupię. Telefon 729-05 od 17

KUPIĘ bony. — Oferty „27793” Prasa, Piotrkowska 96 27835 g

BONY kupię 794-53, dzwonić po 19 27838 g

KOZUCH męski zagraniczny nr 180 — kupię. Telefon 794-53, dzwonić po 19

KUPIĘ bony PKO oraz sprzedam kalkulator elektryczny. Tel. 53-18-16 — wiecezorem 27840 g

KUPIĘ domek jednorodzinny w Łodzi lub okolicy. Na zamianę 2 pokoje, kuchnia, wygodny, garaż, telefon, śródmieście, stare budownictwo. Oferty „27690” Prasa, Piotrkowska 96

PLAC z rozpoczętymi budowlami sprzedam. Pabianice, Karniszewicka 27693 g

SPRZEDAM plac z domkiem. Wiadomość telefon 341-14 27761 g

SPRZEDAM wyprawionego rudego lisa. Tel. 443-28 28137 g

KOZUCH biały męski, nowy — sprzedam, 839-35 28156 g

SILNIK „Wicher” do motorówki nowy na gwarancji sprzedam. Tel. 254-79 28341 g

SPRZEDAM czarne lapki karakulowe (3 kg) francuskie. Tel. 211-89

KOZUCH męski zagraniczny rozmiar 50-52 sprzedam. Grodzka 4/8 m. 62

SPRZEDAM szafę jasną trzydrzwiową, tapczan, biurko, lampę wiszącą, lustro. Bratysławska 10 m. 16, godz. 17-20 27677 g

SPRZEDAM piec cukierniczy elektryczny, rożen elektryczny, pionowy. Tel. 735-20 godz. 19-21 27720 g

BEAM — lapki karakulowe czarne sprzedam. Tel. 430-89 po godz. 16 27681 g

SPRZEDAM dwa pierścionki po 15 gram. — Oferty „27649” Prasa, Piotrkowska 96

NOWY piec c.o. typ RSW 200-25 m sprzedam. Wia- domość: Gacka Stara 100 27871 g

SPRZEDAM złoty zegarek damski, nowy magnetofon kasetyowy zagraniczny. Oferty „27825” Prasa, Piotrkowska 96

KWICIARNIE sprzedam. Tel. 51-16-35, godz. 19-22 27786 g

TANIO sprzedam japoński kalkulator szkolny — odpowiedni na prezent gwiazdkowy. Tel. 849-95 27866 g

SPRZEDAM małe biurko, tapczan jednoosobowy, sybilniet zioła brzoza. Tel. 345-20 27744 g

PIANINO krzyżowe „Hoehn” do Soehne” czarne sprzedam. Tel. 845-42 27735 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,4 karat, sygnet 15 g z asystem Oferty „27770” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM suknię ślubną (wzrost 175). Tel. 494-51, po 16 27706 g

SPRZEDAM magnetofon ZK-140 i radio „Chronos”. Tel. 825-58, po 16 27697 g

SPRZEDAM pierścionek z brylantem. Dzwonić 52-76-92 po godz. 17 27783 g

SPRZEDAM większą ilość cegły. Oferty „27679” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM pierścionek z brylantem. Tel. 830-41 27577 g

DOGA niemieckiego z rodowodem 4-miesięcznego sprzedam. Tel. 275-15, 17-23 27938 g

PUDELKA 4-miesięcznego sprzedam. Gagarina 39 m. 61 po godz. 17 27907 g

SPRZEDAM namiot trzyosobowy. Narutowicza 47 m. 16a, Po 21 27880 g

KOZUCH męski rozmiar 54/76, sprzedam. Oferty „27878” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM tanio buty narciarskie „Elbrus” rozmiar młodzieżowy. Tel. 442-40 27875 g

SPRZEDAM futro czarne grzybiety karakulowe. Tel. 714-12 po godz. 17

ODSTĄPIE wkład „Fiata 125p” — 1977. Kupię „Sko de”, bony. Oferty „26849” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Fiata 131 Miła Fiori”. — Wiadomość: Radomsko, skrytka pocztowa 31

„VOLKSWAGENA 1300” (1964), stan dobry, zamienie na: „Fiata”, „Dacie”, „Wartburga”, „Skoda” lub „Volkswagena”. Roczniki od 1972 wwyż — dopłacię lub sprzedam. — Oferty „28028” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 1500 MR” 1976 (no wy) sprzedam. — Oferty „27723” Prasa, Piotrkowska 96

„DACIE” rok 1974 sprzedam. Maratońska 89 m. 49 blok 24 27850 g

SPRZEDAM nadwozie „Syreny 104” po wypadku. Tel. 51-38-86 27756 g

ODSTĄPIE wkład na „Fiata 125p 1500”. Odbiór 1977. Oferty „27743” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Syrena 104” Kruca 6-16 27774 g

„FIATA 128 Sport 1300” — 1975 sprzedam. Tel. 704-06 27748 g

„SYRENE” nowa kupię. Oferty „27691” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ „Fiata 125p” 1500 lub 1300 produkacja 1974. Cena, przebieg. Oferty „27874” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM nowego „Trabanta” na gwarancji. Kupię bony PKO. — Oferty „27782” Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCY pilnie poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „27848” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania sublokatorskiego lub M-2. Płatne za rok z góry. Tel. 288-64 27845 g

DOM z zabudowaniami go spodarczymi zamienie na M-4 w blokach. Sprzedam siano, Pabianice, Karniszewicka 81

WŁASNOŚCIOWE M-4 (54 m kw.) b. dobry punkt (Retkinia) sprzedam. Oferty z ceną „27117” Prasa, Piotrkowska 96

LOKAL posklepowy z zapleczem mieszkaniowym kwaterek zamienie na równorzędne lub piętro. Oferty „27695” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 (trzy pokoje) nie umeblovane do wynajęcia na 2-3 lata, płatne za rok z góry. Oferty „27802” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 kwaterek, II piętro okolica Ronda Tłowa, zamienie na większe — dzielnicą obojętną. Oferty „27872” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM M-3 własnościowe w nowym bloku na Retkin. Poważne oferty z ceną „27830” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNIA przyjmie rensistkę na mieszkanie. Oferty „27823” Prasa, Piotrkowska 96

WARSZAWA — komfortowa kawalerka kwaterekowa z telefonem w centrum, zamienie na większe w Łodzi. Oferty „27827” Prasa, Piotrkowska 96

KWATERUNKOWE M-3 na Teofilowie zamienie na 2-4-pokojowe w blokach. Oferty „27757” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią, blok, ul. Dąbrowskiego do wynajęcia. Płatne za rok z góry. Oferty „27741” Prasa, Piotrkowska 96

KOMFORTOWE 2 pokoje, kuchnia 55 m, I piętro, blok, zamienie na 3 pokoje kuchnia — blok. Piętro obojętną. Telefon 732-25, po 20 27727 g

DWA pokoje z kuchnią, blok oraz pokój samodzielny — stare budownictwo — oba w śródmieściu — zamienie na cztero-pokojowe w blokach lub trzypokojowe mieszkanie w budownictwie międzywojennym. Oferty „27794” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ pokój z kuchnią z wygodami. Oferty „27782” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE lokalu na zakład fotograficzny poza Łodzią. Janusz Maciejewski, Łódź, Czarneckiego 3 m. 62, bl. 108 27569 g

STUDENT obokrajowiec poszukuje 2-3-pokojowego z wygodami, okolice Radostacji. Oferty „27946” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY, pracujący poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty „27944” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE pokoju nie umeblovanego lub M-2. Tel. 675-00 w. 204 8-15 27905 g

KOBIETA z 10-letnim symem poszukuje nie umeblovanego mieszkania samodzielnego w pobliżu szkoły Płatne mieszkanie. Oferty „27904” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIE kawalerkę w blokach i pokój z kuchnią w starym budownictwie — na 2 pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią w blokach. Telefon 647-14 27891 g

SAMOTNY poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „27881” Prasa, Piotrkowska 96

ODDAM lokal 40 m parter, wygodny — nadający się na usługi i rzemiosło w zamian za M-3 — bloki. Zgłoszenia Piotrkowska 92 m. 44 A, godz. 16-20 27808 g

INSTYTUCJI odstąpię lokal 112 m, wygodny, ul. Piotrkowska — na biura śledcze, najchętniej kawalerka lub M-2. Płatne za rok z góry. Tel. 288-64 27845 g

NA RATY

KOLOROWE TELEWIZORY
PRODUKCJI ZSRR

Pierwsza wpłata — 30 proc. ceny aparatu,
pozostała należność płatna w 12 miesięcznych
ratach.

Do sklepów ze sprzętem radiowo-telewizyjnym
zaprasza, życzy udanych zakupów i dobrego
odbioru

WPHW — ODDZIAŁ HANDLU ARTYKUŁAMI
WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ w ŁODZI

4083-k

ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPŁOWNI IM. LENINA

zatrudni zaraz

do obsługi urządzeń energetycznych,
ciepłych i pomocniczych

osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje.

Zatrudnimy także ROBOTNIKÓW nie posiadających przygotowania zawodowego do przyuczenia do obsługi maszyn i urządzeń.

PRZYMIEMY RÓWNIEŻ:

- 5 — OPERATORÓW kotła i turbin,
- 4 — WARTOWNIKÓW straży przemysłowej,
- 3 — USTAWIACZY wagonów, manewrowych i przejazdowych,
- ELEKTRYKÓW, SPAWACZY, TOKARZY, ŚLUSARZY, MURARZY,
- 2 — MONTERÓW łączności,
- 6 — ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Zgłoszenia przyjmuje:

WYDZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH

przy ul. WRÓBLEWSKIEGO 26,
tel. 436-91 lub 403-00 wew. 118.

4017-k

SPECJALISTYCZNY Dermatologiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. Zakątna 44 — Poradnia Wenerologiczna i piętro, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 3442 k

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, weneryczne, 15-19 Prochnika 8 27835 g

SPECJALISTA ginekolog Specjalista 15-18, PKWN 4. Tel. 240-17 23880 g

TELEWIZORY naprawiam. Bednarek, tel. 830-92 28077 g

TRWAŁE uszczelnianie okien taśmą metalową. Tel. 339-02, Stanisławska 27452 g

EKSPRESOWE szybie spod ni Nawrot 91, III piętro, Rozycki 2594 g

NOWO otwarta księgarnia „Domu Książki” w Łodzi, ul. Główna 14 (pawilon, I piętro) zaprasza PT Klientów i poleca duży wybór książek z różnych dziedzin 3855 k

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową Importowaną. Tel. 52-70-43, po 16. Urbanak 26877 g

RABKA! Przyjmuję dzieci na zimowisko. Opiska i warunki bardzo dobre. — Magdalena Koscielnik — wymiana opon — czyszczenie gaźników — wykonuje inż. Supady. Suwalska 24, Tel. 438-78 4096 k

USZCZELNIANIE okien taśmą importowaną. Podworski, tel. 357-66 27818 g

POGOTOWIE telewizyjne Nowakowski, 415-04 27811 g

POSZUKUJE dostawcy na grubą materiał do drukowania kratownic. Bytom, tel. 81-55-01, po godz. 20 4067 k

AM ulawna zagubiona legitymacja studencka nr 10597/L Andrzeja Sobczuka 27707 g

ZNALEZCIE fotela, który wypadł dnia 27 listopada 1976 r. z samochodu w okolicy ul. Bratysławskiej — Wróblewskiego, proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Wiołarska 12 m. 12 tel. 279-34 godz. 18 27852 g

„CRYPTON” — angielski aparat elektroniczny wykrywa usterek w silnikach samochodowych, reguluje zapalony, gaźniki — wyważanie kół dynamiczne, statyczne — regulacje zbliżności karosza, hamulców — wymiana opon — czyszczenie gaźników — wykonuje inż. Supady. Suwalska 24, Tel. 438-78 27707 g

UNIEWAŻNIA się zagubio na legitymację służbową nr 415 (50 proc. zniżki) wydaną przez Ośrodek „Ekono” na nazwisko Arkadiusz Pijewski 27945 g

DZIEWCZYŃCE zginął pie sek pekinyczy rudy z czar na mordką dnia 13.XI. na ul. Brzeźnej. Za odprawienie nagroda. Telefon 652-83 27707 g

JACEK Czekański zgubił legi. służbową 610/76 wyd. przez PWSSP Łódź 27707 g

KAZIMIERZ Pietrzak Łódź Turystyczna 22 zgubił potwierdzenie zgłoszenia za 1976 r. wyd. przez PDRN Łódź-Bałuty 27852 g

U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n/w miejscowości w godz. od 6.30 do 17.00:

- MIASTO ŁÓDŹ**
1. W dniach od 13 do 17.12. br. ulice: Wólczańska nr 32 i od 37 do 51, 22 Lipca i Kościuszki od nr 9 do 27.
 2. W dniach od 14 do 17.12. br. ulice: Kilińskiego od Strzelczyka do Przybyszewskiego, Przybyszewskiego nr 42, 44, 69, 71, 75, 77 i 79.
 3. W dniach od 13 do 29.12. br. ulice: Halki, Scaeniowa od Halki do Rudzkiej, Rudzka od Przeszrennej do Scaeniowej, Piłmienna i Halowa

- WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE**
1. W dniach od 10 do 11.12. br. Chociszew PKP, Pustkowa Góra, Kowalewice, Krzeszew, Słowik, Zimna Woda i Emilia.
 2. W dniach od 10 do 15.12. br. Orla.
 3. W dniach od 10 do 21.12. br. Główna, ulica Targowa do Żeromskiego.
 4. W dniach od 10 do 30.12. br. Maciejów, Smardzew, Glinnik, Siedlisko i Wołyń.
 5. W dniu 13.12. br. Bychlew, Pabianice, ulice: Jutrzkowicka, Bugaj od Brackiej do końca i Popławska.
 6. W dniach od 13 do 15.12. br. Główna, ulice: Mysłowska, Zachodnia, Świerkowa, Topolowa, Główna i przyległe.
 7. W dniach od 13 do 23.12. br. Wiśniowa Góra, ulice: Podlesna, Tuszyńska i przyległe.
 8. W dniu 22.12. br. Tymienica, Ostrów i Muchówka.
 9. W dniu 23.12. br. Borchówka, Dobieszów, Bochnia, Głogowiec, Jaroski, Byszew, Skoszewy, Janów, Sierżnia, Sierżnia Skoszewy, Bartolina i Anielin.
 10. W dniu 27.12. br. Mięsońnia i Władysławów I.
- Informacji o przerwach udziela oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach Łódź-Północ, tel. 334-31, Łódź-Południe, tel. 334-28, Pabianice, tel. 37-10, Zgierz, tel. 16-34-49.

4130-k



STUDENCKIE USŁUGI

Korepetycji indywidualnych i zbiorowych udzielają studenci.
Informują i świadczą usługi w tym zakresie:

ZAKŁAD USŁUGOWY Nr 1,
ul. A. STRUGA 24, tel. 388-49;

ZAKŁAD USŁUGOWY Nr 3,
ul. NARUTOWICZA 137, tel. 853-54.

TAK TO CZY SIĘ ŚWIAT...

Niezwykła afery Keatinga

Uzdolniony angielski malarz Tom Keating, choć dobiegał już sześćdziesiątki, nie osiągnął większej sławy. Jego obrazy, którymi różnił się od dawna, przyniosły mu dostojnie grosze, choć artysta dobrze wiedział, że sprzedawano je także i za granicę.

Ostatnio Keating stał się persona numer jeden londyńskiej TV i prasy. Rewelacje, z jakimi wystąpił w swym wywiadzie, wstrząsnęły przede wszystkim bogatymi kolekcjonerami w Ameryce i innych krajach. Oświadczył on ni mniej ni więcej, że nie mogąc pogodzić się z nikczemnym wyzyskiwaniem go przez handlarzy obrazami, od 25 lat podrabiał dzieła wielkich mistrzów, przy czym nie mogło tu być mowy o zamierzonym fałszerstwie, ponieważ malowane przez siebie reprodukcje niezmiennie podpisywał własnym nazwiskiem. Niekiedy dodawał nawet złośliwe inskrypcje w rodzaju: „Pinxit Keating” — du-reń, kto się na tym nie pozna! W jego pracowni powstało łącznie ponad 100 „rembrandtów”, „goyów”, „turnerów” i „constablów”. Specjalnością Keatinga był pejzażysta angielski Palmer — te płótna pośrednicy natchnęli kupowali, placąc za egzemplarz 15 do 20 funtów... Spekulancki zatrudniał u siebie „fa-

chowca” od zacierania podpisów Keatinga i umieszczania na tym miejscach właściwych autografów. Następnie obrazy te, oprawiane w piękne ramy, wędrowały do ekspertyzy, ale nie było przypadku, żeby któraś z płócien uznano za fałszyfikat.

Keating do dziś dnia nie może tego pojąć, ponieważ zarówno blejtramy, jak też farby i pedzle, których używał, pochodziły z dziesiątych londyńskich sklepów, tak że płótna „wielkich mistrzów” wrostliśniewości. A jednak sprzedawano je po balfińskich cenach do różnych krajów. Zważywszy, że malowane przez siebie reprodukcje podpisywał Keating własnym nazwiskiem, a zyski z tego tytułu były dość nieznaczne, nie grozi mu w żadnym razie odpowiedzialność sądowa. Natomiast konsternacja wśród handlarzy obrazami, ponieważ wielu kolekcjonerów podniosło krzyk, że ich ordynarnie nabrano i wyłudzone pieniądze za — jak teraz powiada — niedzne kopie. Keating dodał jeszcze, że to co robił przez 25 lat, w zupełności nasyliło jego żądze zemsty nad wyzyskującymi go marbandami. Obecnie przystępuje do napisania książki o swej długoletniej pracy „kopisty” i o metodach nieuczciwych handlarzy dziełami sztuki.



Tektasowa moda trwa. Latem i zimą nosi się nie tylko spodnie, ale spodnie, kamizelki, bluzy, sukienki, a nawet kurtki podbite miśmiej szyle z tej tkaniny. „Tu — rozpinana spódnica i kamizelka do „marnarskiej” koszulki w paski.

Dziś & Radio

CZWARTEK, 1 GRUDNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Różne arie. 10.30 „Lalka” — fragm. 10.40 Gra Buddy Pate. 11.00 Chwila muzyki. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Muzyka melodii. 11.30 Olsztyn na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Spieśnia Adriano Celentano. 13.15 Dom i my. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Spotkania z folklorem. 14.00 „Zagadka muzyczna” — aud. (L). 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Człowiek i środowisko — gawęda. 14.30 Piosenki z imieniem. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Z lekką muzą przez lata. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.05 U przyjaźni. 16.11 Antologia jazzu. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Estrada przyjaźni. 17.00 Radiokurier. 17.30 Parada piosenek. 17.40 Mistrzowie lekkiej batuty. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Twórcy polskiej piosenki. 19.00 Dziennik. 19.15 Orkiestra PR i TV. 19.40 Klasyka muzyki rozrywkowej. 20.00 Wiad. 20.05 NURT. 20.25 Nowości piątkowe. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert zyczeń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Na harmonijce ustnej gra Skrzek. 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Minireportaż piosenkowski. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Dziesięciu wspaniałych — ludzie wielkiej gry. 8.55 Informacje o programach. 9.00 Recital z nagraniem wokalnym D. Szafrańca. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 „Powrót” — fragm. 10.20 G. Bizet — II Suita. 10.40 „Nie ma marginesu”. 11.00 „Jedna z gwiazd” — słuch. 11.30 Wiad. 11.35 Choroby weneryczne nadal groźne. 11.40 Alkohol, alkoholizm, alkohol. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.50 Poradnia Rodzina. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Za granicami miast” — mag. Red. Rolnej (L). 12.45 Koncert muzyki operowej. 13.30 Wiad. 13.35 Z muzyki i o wsi. 13.50 Muzyczne nowości. 14.10 Więcej, lepiej. 14.25 Sonaty. 14.30 Sonaty. 14.35 Wiersze o 18.00. 14.40 Koncert. 14.50 Trzy plusy dla urody. 16.25 Melodie z musicali. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.45 Komentarz aktualny (L). 16.50 Spiewa Stan Borys (L). 17.00 G. F. Haendel: III Concerto. 17.20 Literatura na świecile. 17.40 Ra diolatarnia. 18.00 Studio Gdańsk prezentuje K. Ingersleben — sopran. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echo dnia 18.40 „Praca — życie — kultura” — aud. 19.00 Aktualności muzyczne. 19.30 Szpilki dla każdego. 20.00 J. Brahms: III Trio fortepianowe. 20.32 Symfonia Aleksandra Skriabina. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Spiewa Poznański Chór Chłopców. 22.10 Książki, które na was czekały. 22.40 „Salzburger Festspiele 76”. 22.50 F. Schubert — „Impromptu Es-dur”. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Soul ze ścieżki filmowej. 11.00 Zycie rodzinne. 11.30 Kronika festiwalu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Spotkanie z Ramą” — odc. 14.00 Koncerty brandenburskie. 14.40 Muzyka filmowa. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Z war szlatu lutnika. 15.30 Sezam pod Trójką. 15.40 Fortepian i smyczki. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 „Dwój niebiańskich pływaków” — zespołu Omega. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastikon. 18.00 Muzykowanie. 18.30

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Za granicami miast” — magazyn (L). 12.45 Turniej kapel. 13.50 Z radowej fonoteki (stereo). 13.50 Dla szkół średnich cyki: „Gdy bym był... czyli ekonomiczne ABC”. 14.20 Omówienie programu. 14.25 „Neofic, czyli przyszłość literatury” — słuch. 15.15 Teatr PR: „Białe dźwięki” — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Renesans pianoli — nagrania C. Debussy'ego. 16.20 O. Respighi — „Płaki” — suita orkiestrowa. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.45 Komentarz aktualny U. Mikołajczyk (L). 16.50 Spiewa Stan Borys (L). 17.00 Komunikaty (L). 17.02 Kujawiaki i polki T. Kozłowskiego (L). 17.10 Reportaż A. Borowika (L). 17.30 Soliści i zespoły polskich estrad (L). 18.05 „Przed koncertem w filharmonii” — inform. (L). 18.25 Kodeks i kierownica. 18.40 Nauka i świat współczesny. 19.00 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 19.15 Lekcja języka ros. 19.30 Erich Wolfgang Korngold — Zamarle miasto. 22.97 Gra Roland Kirk. 22.15 Zapomniane kultury. 22.35 R. Schumann — Kwartet smyczkowy.

Dusigrosze

Życie na kredyt zawsze było nieodłącznym elementem „american way of life”. Alieci w obecnych ciężkich czasach wielu obywateli USA nawala ze spłacaniem rat, a producenci rozmaitych ruchomych i nieruchomych dóbr mają kłopoty ze ściąganiem wielomiliardowych wierzytelności. Zrodził się więc nowy zawód: komiwojżera-dusigrosza, który tropi niesłownych klientów i przemysłowymi sposobami nakłania ich do spłaty zadłużenia. Jeżeli w grę wchodzi znacznie większe należność, np. za domek czy samochód, przeważa „dusigrosza” sięga nawet 33 proc. Typy wykonujące ten zawód mają się jednak iście gangsterskich metod, organizując regularne nagonki na swe ofiary. Ich działalność została uznana za przestępstwo w 12 stanach USA, a ostatnio sprawą tą zajęła się specjalna komisja Kongresu.

Ręce w kieszeniach

Wielka Brytania posiada 1,5 mln bezrobotnych w tym 500 000 chłopców i dziewcząt w wieku do 20 lat, dla których brak w gospodarstwie narodowym miejsc pracy i nauki zawodu. Aby pomóc tej młodzieży w przetrzymaniu zimy, wysygnowano z budżetu państwa 400 000 000 funtów szterlingów na specjalny program socjalny, który obejmie półroczny okres do przyszłej wiosny. Dewaluacja funta sprawiła jednak, że suma ta wystarczy zaledwie na przeszkolenie zawodowe 3 000 młodzieży oraz doraźne zatrudnienie 60 000 chłopców i dziewcząt z najuboższych rodzin.

Komu bije młotek?

W prasie krajów EWG coraz więcej miejsca zajmują płatne anonse obwieszczenia licytacyjne urzędów zbankrutowanych firm. Często są to całościowe spisy majątności — od komplectu popielniczek po antyczne meble i dzieła sztuki z gabinetu dyrektorskiego. Od regału magazynowego po supernowoczesne automaty produkcyjne i systemy komputerowe. W minionym roku finansowym w państwach członkowskich EWG spłajntowało 42 000 przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych, w Stanach Zjednoczonych — 254 484, a w Japonii ogłosza upadłość średnio 1 350 firm miesięcznie.

Na zdrowie

Po tragedii Seveso komunistyczny dziennik „Volkstimme” zdemaskował w tych dniach dramat miasteczka Kematen w Dolnej Austrii, gdzie przestarzałe urządzenia dużej papierni permanentnie grożą masowemu zatruciem całej okolicznej ludności. Alarmy gazowe są tu na porządku dziennym. We wszystkich domach tej gminy wiszą złote plakaty głoszące, że „Jeżeli syrena fabryczna ogłosi stan alarmowy, należy niezwłocznie pozamykać okna, przyłożyć wilgotną chustkę do ust i wraz z rodziną spieszyć opuścić dom, kierując się do doliny na najbliższe szczyty górskie Kreuzstüblberg lub Hirschwald. Rodziny zatrudnionych w papierni nie powinny w żadnym wypadku gromadzić się przed fabryką dla nawiązania kontaktu ze swymi bliskimi!”



W składzie porcelany...

Dla 3 tys. eleganek

Słynne paryskie salony mody, które w pierwszych latach powojennych liczyły jeszcze 15 000 stałej klienteli, zaopatrują dziś w swe kreacje wąską grupę 3 000 eleganek, reprezentujących utytułowaną i majątną elitę zachodniego świata. W obrotach „haute couture” modele szyte na zamówienie stanowią obecnie zaledwie 10 proc. obrotów. W działalności handlowej salonów mody, wrażliwej się kwotą wpływów rzędu 7 300 000 000 franków rocznie dominuje obecnie wielkoseryjna konfekcja masowa, której uzupełnieniem jest intratna produkcja perfum, kosmetyków, pończoch, galanterii skórzaney itp.



Dlaczego ci sudzoimy — kandydat na mężów, nie wypytywali swych wybranek o informacje natury zawodowej — tak jak to robił Kuziński? Czyżby byli ostrożniejsi, przynajmniej na razie? Na podstawie analizy meldunków, raportów, informacji Orlicz wysnuł hipotezę, że być może chodzi o nawiązanie tak zarych kontaktów, przy których przejście z jednej fazy w drugą jest nieostrożne. Ale w takim razie jest to jeszcze stadium organizacyjne. Pierwsza faza.

— Cała impreza wygląda na pomyslaną długofalowo — referował Wiśniewskiemu swoja wersję. — Najpierw znajomości, orientacja co do możliwości zdobywania informacji przez kobiety, umożliwiająca planowanie długofalowych akcji wywiadowczych, a potem wykorzystanie tych informacji bez wiedzy i woli kandydatek na żony. Bez zwrócenia ich uwagi na to, że są wykorzystywane jako źródła informacji.

— Czy sądzisz, że wszystkie miały pełnię rolę nieświadomych narzędzi? — zapytał go pułkownik.

— Ba, w tym cały sek. W tym tłumie niełatwo znaleźć te, które mogły wiedzieć czemu mają służyć zdobywaniu przez nie informacje. Jak dokonać eliminacji? Jasne. Obserwacja. Zarządzeniem obserwacji. Przeważa się ja tu w stolicy i na prowincji. Jak dotąd bez rezultatów, tak samo jak obserwacja kierownika biura matrymonialnego i jego kontaktów. Z meldunków wynika, że jest to ośiak i dziwak, który zbija forsy i o to mu tylko chodzi.

— Trzeba czekać na dalsze wyniki — oświadczył Wiśniewski. — Nie ma innej rady. Nie denerwuj się. Cierpliwość to jedna z podstawowych cech naszej pracy.

Cóż, kiedy on tej cierpliwości nie miał. I te racje nie były dla niego przekonujące. Czekal, bo musiał czekać, ale w duchu aż kipiał z niecierpliwości. — Może rzeczywiście ma rację Janusz twierdząc że śmierć Kuzińskiego i kontrola biura matrymonialnego mogły wyolnaczyć hamulce na podejmowane przez tamtych działania, że dopiero po jakimś czasie wszystko wróci do normy i uda się wyłapać wówczas jakies interesujące nas nitki.

Taka nitka jest historia z Krecka Ten powtarzający się ry-sopis. Tylko dlaczego tutaj nie się nie dzieje? W tej sprawie, odwrotnie niż w pozostałych, czas działał na niekorzyść spr-

wy. Zdrowieje, więc może w każdej chwili przemówić. Nie podobna z zewnątrz uchwycić tej chwili.

— Jest paczka dla Kreckiej. Kwiaty i sok pomarańczowy — raportuje telefonicznie dyżurna funkcjonariuszka. — Ktoś zostawił dla niej w portierni. Do pokoju przyniosła to salowa. Co mam z tym zrobić?

— Schować. Zaraz przyjeżdżam. — Orlicz odkłada słuchawkę. — Nareszcie!

W ciągu 15 minut jest już w szpitalu. Kwiatki i puszka z sokiem są schowane w szafie. — Która to salowa przyniosła ten majdan? — pyta pielęgniarkę.

— Kowalska Z izby przyjęć.

Orlicz schodzi na dół. Salowa Kowalska właśnie wychodzi z pokoju przyjąć objuczona tobolem „cywilnych” ubrań, które odnosi do przechowalni.

Z ubraniami z butami w rekach zacepana przez Orlicza na szpitalnym korytarzu, zatrzymuje się i tłumaczy.

— Te kwiaty i sok przyniósł młody chłopak. Miał nie więcej, jak 16—17 lat. Takie niski blondynek w ortalionie. Prosił mnie, żeby dostarczyć to koniecznie do pokoju 121 dla pani Kreckiej, która tam leży w separacie. Prosił — doreczyłam. To wszystko — Zbiera się do odejścia.

Orlicz wychodzi ze szpitala. Przez radiostację w swoim wozie łączy się z grupą prowadząca obserwację szpitala.

— Kto był? — pyta. W głosie odbiwojącego nuty przygnębienia. — Chłopak zniknął z oczu wywiadowcom na sąsiedniej ulicy. Jakby się pod ziemię zapadł. Szukamy go nadal.

— Poszkapili. — Orlicz jest wściekły. Obserwacja musiała dokądz zaprowadzić. Zaprzepaścić taką ślad! Klnac w duchu wraca do szpitala. Zabiera kwiaty i puszkę. Jedzie z trm do ekspertów.

— Wynik nie wcześniej, jak jutro rano — oświadcza znajomy ekspert.

— Co?! Na jutro?! Tu liczą się minuty...

— Nie da rady wcześniej. Ludzie działają szybciej niż odczynnik. Co najmniej kilka godzin.

Znow trzeba czekać, więc wraca do siebie i tu przyłącuje go długo oczekiwana telefoniczna informacja. — Krecka odzyskała przytomność — melduje funkcjonariuszka. — Jest lepiej. Jutro z rana — jeśli ordynator się zgodzi — będzie można ją przesuchać.

Orlicz dzwoni do ordynatora. Nie ma go już w szpitalu. Jeszcze nie dolechał do domu.

Jerzy Orlicz siedzi lak na szpilkach. Co kilka minut chwytając za telefon i słyszy odpowiedź: „Nie ma”. Wreszcie za któryśm już razem trafia. Ordynator właśnie przyjechał.

Orlicz prosi o zgodę na przesuchanie.

— Proszę zadzwonić za chwile, muszę się porzucić z lekarzem dyżurnym — mówi niechętnie.

Telefonuje za kilka minut.

— Zgoda. Jutro z rana. Nie dłużej niż pół godziny. Jeśli przez noc stan chorej się nie pogorszy.

Nie pogorszył się.

W dniu 3 grudnia 1976 roku zmarł nagle

KOL.

EDMUND MAJCHROWSKI

wieloletni członek Stowarzyszenia Elektryków Polskich i zaangażowany działacz Komisji Rewizyjnej Oddziału Łódzkiego.

Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką M. Łodzi, Złotą Honorową Odznaką SEP i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym tracimy wielce prawego obywatela i społecznika oraz ofiarnego i życzliwego Kolegę.

ZARZĄD I KOMISJA REWIZYJNA ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW POLSKICH.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 1976 roku zginął śmiercią tragiczną

Ś. + P.

JADWIGA SZELAG

I voto KONONOWICZ

Ś. + P.

CZESŁAW SZELAG

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 9 grudnia 1976 roku o godz. 12 z kaplicy cmentarza św. Wojciecha na Kurczakach. Pozostają w żałobie i nieutulonym smutku

CÓRKI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 7 grudnia 1976 roku zmarł, opatrzonej św. sakramentami, przeżywszy lat 87 nasz najukochańszy Maż, Ojciec, Dziadziuś i Pradziadziuś

Ś. + P.

WŁADYSŁAW SZTAJBERT

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 10 grudnia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołbach, o czym zawiadamiamy pożegnani w smutku

ZONA, CÓRKI, SYNOWA, SYN, ZIECIOWIE, WNUCZKI I PRAWNUCZKI

W dniu 2 grudnia 1976 roku zmarł nagle w wieku 64 lat

JÓZEF BORYSEWICZ

ADWOKAT.

długoletni członek Zespołu Adwokackiego w Rawie Mazowieckiej.

W Zmarłym utraciliśmy cenionego, adwokata o głębokiej wiedzy prawnej, Kolegę o nieskazitelnym charakterze, cieszącego się ogólnym szacunkiem.

CZĘŚ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie, Córkom i Rodzinie składają:

KOLEDZY I WSPÓLPRACOWNICY z ZESPOŁU ADWOKACKIEGO w RAWIE MAZOWIECKIEJ

DP **DZIENNIK POPULARNY** — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Redaguje Kolegium Redakcyjne kod 90-103 Łódź Piotrkowska 98 Adres pocztowy: „DP” Łódź skrytka nr 89. Telefon centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 225-64 Z-ca redaktora naczelnego 207-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47 sportowy 209-95, ekonomiczny 222-32, wojewódzki 224-05, dział listów i interwencji 303-04 (reklamowy nie zamawiaj redakcja nie zwraca) kulturalny 621-90 „Panorama” 397-25 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-88 868-78 Cena prenumery rocznie 734 zł półrocznie 117 zł kwartalnie 56,50 zł Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyteli w terminach oddziały RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczyteli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczyteli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź Piotrkowska 95.